

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

— Celem umocnienia chrześcijan w wierze sakra-
mentu Eucharystji, obchodzonego w wielki czwartek,
papież Urban V-ty bullą *Transiturus de hoc mundo*
z d. 8-go września r. 1263-go, ustanowił osobne święto
Bożego Ciała, zwane w Rzymie *Solemnitas Corporis
Christi*, we Francji zaś *Tête-Dieu*, którego pamiątka
przypada w nadchodzący czwartek. Święto, naznaczo-
ne na pierwszy czwartek po oktawie uroczystości Ze-
ślania Ducha św., do Polski i Litwy przeszło dopiero
po synodzie prowincjonalnym piotrkowskim r. 1559-go,
za Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnień-
skiego odprawionym, gdzie też przepisano i w Krako-
wie wydrukować kazano procesjonal z oznaczeniem hy-
mnów i wszystkich obrzędów. Po za hymnami, przez
kościół przepisaniem, przy tej uroczystości lud polski
zwykł śpiewać pieśń do ceremonji zastosowaną, układu
Franciszka Karpińskiego. Do obchodu uroczystości
i całej oktawy Urban IV-ty przyłączył cząstkowe od-
pusty, a Marcin V-ty w bulli *Ineffabile* i Eugenjusz
IV-ty w bulli *Excellentissimo* odpusty te znacznie po-
mnożyli. Jutrzejsemu nieszporami we wszystkich tu-
tejszych kościołach rozpoczyna się solenne nabożeństwa
ku uczczeniu tej uroczystości.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w ko-
ściele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Bo-
skiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawioną zosta-
nie solenna wotywa.

— Ku czci św. Felicyny, panny, której uroczy-
stość przypada w dniu jutrzejszym, w kościele św.
Krzyża, gdzie znajduje się obraz tej świętej, odprawio-
ne będzie jutro solenne nabożeństwo z zupełnym odpu-
stem, wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, proce-
sjami i nieszporami.

— Od piątku rozpoczną się nabożeństwa czerwcowe
w kościele Opieki św. Józefa (pani n. wizytek). Będą
się one odbywały codziennie o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przepisy wykonawcze do rozporządzenia o przy-
musie paszportowym dla osób francuskiego pocho-
dzenia, przybywających do Alzacji i Lotaryngji,
okazały się daleko surowszemi, aniżeli zasada wy-
tknięta w rozporządzeniu. Dotąd przypuszczano,
że tylko podróżni, przybywający do *reichslandów*
z Francji, bez względu na swą narodowość, zmusze-
ni będą okazywać paszporty z wizą poselstwa nie-
mieckiego w Paryżu. Znajdowano już na to rodzaj
wybiegu, zachęcając do podróżowania przez Szwaj-
carię lub Luksemburg. Obecnie fizjognomja sprawy
przedstawia się o wiele posępniej. Żaden francuz
nie może przekroczyć granicy alzacko-lotaryńskiej
bez wizy paszportowej, dokonanej w Paryżu. Kto
przeto wybiera się do obu hermetycznie odtąd dla
francuzów zamkniętych prowincyj, musi szukać tej
wizy w ambasadzie niemieckiej w Paryżu, bez
względu na to, czy mieszka w Samarkandzie, Adria-
nopolu lub Bukareszcie, jeżeli tylko jest francuzem.

Nie koniec na tem! Wiza taka wystarcza tylko
na osiem tygodni. Po dwóch przeto miesiącach po-
trzeba znowu zanościć prośbę do poselstwa niemie-
ckiego nad Sekwaną, które przez swoich agentów
tajnych i przez organa policyjne przez te dwa
miesiące pilnie tymczasem czuwało nad każdym
krokiem przybyłego francuza i w razie najmniejsze-
go uchybienia przeciw zasadom lojalności, określo-
nym bliżej w Berlinie, odmówi nadal swej wizy.
W ten sposób przeto starga się nie wszelakiego
związku interesów pomiędzy Francją a *reichslandami*.
Żaden przemysłowiec, żaden reprezentant firmy han-
dlowej pochodzenia francuskiego nie będzie szukał
pola pracy i obszaru konsumcji w obu prowincjach.

I na tem nie koniec jeszcze. Z Berlina zapowia-
dają formalną *razzię* na francuzów, stale zamieszka-

łych w Alzacji i Lotaryngji. Księgi ich moralności
politycznej zostaną pilnie zbadane i w razie najłże-
szego wykroczenia przeciw zasadom lojalności,
określonym (*ut supra*) w Berlinie, osoby te ulegną
niezwłocznej i nieodwołalnej banicji. Powtórzy się
razzia na ludność polską zagranicznego pochodzenia
w prowincjach wschodnich państwa pruskiego.
Rzecz o tyle może ukształtować się drastyczniej, że
po za przysyłkami banitami będzie stało silne pań-
stwo teje samej, co oni, narodowości, któremu za-
pewne wyczerpie się raz w końcu przykładowy zasób
cierpliwości, cechujący go teraz.

Ks. Bismark dowiódł znowu, że odwaga jego nie
ma sobie równej na liście przykładów brutalności
politycznej. A cywilizacja, którą chępli się wiek
XIX-ty, co na to powie? Ona zdumiona już była
przed trzema laty śmiałością idei wyrzucenia 30,000
ludzi, po większej części zagospodarowanych i za-
aklimatyzowanych od dziesiątków lat w W. Ks. Po-
znańskim i Prusach Zachodnich—ona przeżyła już
wtedy śmiertelną kryzys, wśród której zważyła
o swojej wartości. Cywilizacja czuje się dziś ban-
krutem i jak bankrut się zachowuje.

Jaż wiemy, że Boulanger cieszy się z ukonstytu-
owania w „Grand Orient” stowarzyszenia praw czło-
wieka i obywatela. Cieszy się, pomimo, że dekla-
racja dep. Clémenceau, przyjęta jednomyślnie przez
czterystu uczestników meetingu, sprzęga wszystkie
siły do walki z dyktaturą i cezaryzmem. Natural-
nie p. Boulanger nie bierze do siebie tego wszyst-
kiego, przeciw czemu zastrzegano się w loży „Wiel-
kiego Wschodu”. Przecież zapewnia on codziennie
opinję publiczną, że jest republikaninem najczysts-
szej wody i nie dąży do dyktatury. Program nowo-
go stowarzyszenia po za tem licuje zaś najzupełniej
z jego programem: rozwiązanie izby i rewizja kon-
stytucji. Ktoś nawet ze stowarzyszonych zapropo-
nował już, aby w d. 14-ym lipca (święto republi-

Wrażenia artystyczne.

II.

Po nieudolnych próbach młodości, z rozkoszą za-
trzymuje się wzrok na utworach dojrzałego talentu.
Są niemi w tym razie portrety Horowitza.

Ze Horowitza jest znakomitym portrecistą, rzecz
to powszechnie wiadoma; że niektórzy grymaśnicy
krytyczni niesłusznie mu to i owo zarzucają — to
również pewnik. Ale niezależnie od tego, pragnę
wskazać pewien rys znamieny, stale od pewnego
czasu w obrazach tego artysty występujący, które-
go użycie może nie zawsze bywa właściwem.

Rysem tym jest — wykwiutność.

Prawda, że Horowitza, jako „firma”, grubo każąca
za roboty swe płacić, portretuje przeważnie ludzi
ze sfery arystokratycznej, salonowej; różne trafiają
się wszakże w naszym, nader złożonym społeczeń-
stwie salony i arystokracje.

Pociągając wszystkich jednym i tym samym poko-
stem miękkiej, całemi wiekami odmiennego trybu
życia wytworzonej dystynkcji nie wypada. Na je-
dnym poziomie stawia się dzisiaj: starego arysto-
kratę rodowego, znakomitego przemysłowca i sław-
nego uczonego, ale dla malarza są to trzy typy
i trzy sfery zupełnie różne.

Portrecista tej miary, co p. H., odtwarzający nie-
tylko rysy, ale i psychiczne właściwości modelu,
nie może ujednolajniać tak odmiennych warstw spo-
łeczeństwa.

Osoby, w ostatnich latach przez Horowitza portre-
towane, zdają się należeć do jednej rodziny. Rod-
zina to wytworna, bogata, długim próżnowaniem
i subtelnością rozkoszami wydelikacjona i niemająca
nie prawie wspólnego z szarą masą pracowników
zwyczajnych, zdobywających z wysiłkiem chleb i
wiedzę.

Jest to fałsz społeczny i jest to fałsz malarski.

W portretach przodków szukamy charakterysty-
ki ubiegłego czasu; czyż doba dzisiejsza, nierówna,
gorączkowa, wszelkiego rodzaju walkami miotana,
znajdzie wierne odbicie w wizerunkach malowanych
przez Horowitza?

Artysta, który jest znakomitym obserwatorem,
rozumie dobrze typ przenoszony na płótno; czyni je-
dnak dla zepsutych wymagań ogółu ustępstwo i ob-
wija go w kolorowe i złoczone papierki salonowego
konwenansu. Potomność, pragnąca w malowidłach
jego poznać swych rzeczywistych praocjów, będzie
je musiała koniecznie z papierków owych rozbierać.

W tej chwili wystawa Towarzystwa posiada, cza-
sowo naturalnie, trzy portrety Horowitza. Dwa
z nich ozdobione są dziewięciopalkową koroną.
Świeżo, pogodnie i z wielkiem kolorystycznym po-
wodzeniem wykonany został portret hr. Prz.; w in-
nym charakterze, mrocznym i poważnym, trzymany
jest portret hrabiny P. Oba są wykwiutne, dystyn-
gowane i przytłumionemi barwami karnacji oraz
ubrania, sprawiają takie wrażenie, jakby światło
nawet padało na nie wskrós dyskretniej, muslinowej
zasłony...

Rodzaj salonowy uprawia również p. Wodziński,
malarz *high-life'u* i sportu.

Elegantki, siedzące w bogato przybranych budua-
rach; sztywni panice, odziani wedle ostatniej mody
i patrzący bezmyślnie na końce swych lakierowa-
nych kamazów; lalkowate ale dystygowane towa-
rzystwo, zabierające się, bez cienia apetytu, do picia
czekolady z biszkoptami, i tym podobne beztreściwe
choć błyszczące pospolicieści, tworzą zaczerpnięte
kółko, w którym się talent tego artysty obraca.

W obrazie zatytułowanym „Gra w kości”, już mu
nie wystarczyły obeisłe żakiety, spiętrzone turni-
ry i cały nowoczesny przybór sztyku i elegancji.
Odział on swych bohaterów w stroje hiszpańskie,
czem nawet efekt malowidła podniósł znakomicie.

Rozumie się, że w „kompozycji” tego rodzaju,
główną rolę grają akcesoria, a miejsce pierwsze
przypada szczegółom drugorzędym.

Zapatrzeni na marmurowe kominki, rzeźbione me-
ble, puszyste kobierce, kryształowe świeczniki itp.
zaledwie zdajemy sobie sprawę z roli, jaką na tej
bogatej scenie powierzono—ludziom.

Koła to zresztą niewielka.

Kilku chłopców, już prawie młodzieńców, zaba-
wia się grą w kości. W głębi, zpoza rozsuniętej
kotary, widać nadchodzące towarzystwo osób star-
szych. I chłopcy i ich rodzice nie uderzają niczem
szczególnem. Uwagi widza żaden z nich dłużej nie
zatrzyma. Z przyjemnością natomiast spoecnie oko
na ich kostiumach oraz na szczegółach urządzenia
salonu, jedne bowiem i drugie malowane są wy-
bornie.

Ale zbyt wyłączone zajmowanie się naturą mar-
twa niebezpiecznem bywa dla malarza. Pies np.,
leżący przed kominkiem, wygląda, jak nieżywy...

Gdyby treść, flamandzkie malowidła przypomina-
jąca, po flamandzku również została wykonaną, ro-
dzajowy obrazek p. Wolskiego p. n. „Lekeja gospo-
darstwa” byłby utworem doskonałym. Na nieszczę-
ście, dużo w nim szczegółów, malowanych „aby
zbyć”.

Obrazek pokazuje nam, tak miłe flamandom, wne-
trze kuchni. Kuchnia to zapewne wiejska, gdyż za
oknem jej widać drzewa. Przy kominku stoi młoda
panienka, pensjonarka może na wakacje przybyła,
której matka czy też gospodyni, z rondlem w ręku,
wykłada praktyczną lekeję gotowania.

Miła, świeża, od ognia zarumieniona buzia młodej
uczennicy posiada typ swojski, dobrze uchwycony.
Swojską też jest pracza, schylona nad balją, z za-
kasanemi rękawami, bez kaftana. Szczegóły urzą-
dzenia kuchennego zaledwie wskazane. Prócz na-
czyń glinianych i metalowych, artysta ponaznaczał
szkicowo, to wiązki ziół jakichś na ścianie, to wień-
ce cebuli u powały, to obrazki świętych nad poście-
lą itp. Ale pędzel po tem wszystkim prześlizgiwał
się tylko.

Przedmiot, z pozoru łatwy, przedstawiał w wyko-
naniu duże trudności. Nastrożono je namo już oświe-

kańskie) izba i senat zebrały się, celem uchwalenia potrzeby wyboru konstytuancy. Ta konstytuanta uchwalila rewizję konstytucji i obradowalaby następnie przez lat cztery „dla uniknięcia zbyt częstych wyborów”.

Tymczasem prasa umiarkowana, rozsądnie republikańska we Francji uderza namiętnie na p. Clémenceau, że, wypisując na sztandarze stronićwa radykalnego ideę rewizji, zaprzedał republikę, że poszedł ręką w rękę z Boulangerem i z prawicą monarchiczną, która tenże sam program sobie wytknęła.

„Nie pojmujemy ani p. Clémenceau”, powiada *Republique française*, „ani Rancę i Joffrina: wszyscy oni trzej oddani są szczerze Rzeczypospolitej, a mimo tego konstytucję republikańską ciągną na ławę oskarżonych i wolają: „Precz z senatem!” Zamiast utworzyć związek wszystkich republikańców przeciw reakcji i dyktaturze, utworzono związek nieprzejednanych!”

W niedzielę w marsylskim Théâtre Valette miał odbyć się meeting włosko francuski, na którym przyjaciele zbratania ludów rasy łacińskiej podać sobie mieli dłonie do przymierza serc, na przekór rządowi obu narodów, które przymierzy szukają po za obrębem rasy. Z Włoch przybyło aż siedmiu deputowanych; w ich liczbie Costa, Bovio i Mussi, dalej sędziwy Aurelio Saffi, ostatni z trzech trybunów Rzeczypospolitej rzymskiej z roku 1849-go, rozpedzonej przez francuzów, dalej zięć Garibaldeggo, Canzio, przedstawiciele 40-tu dzienników i 592 stowarzyszeń. Ciekawi jesteśmy, jaki procent tej sumy znakomitości półwyspu apenińskiego stawili się istotnie na *rendez-vous* bratnich serc w teatrze marsylskim?

Br. Z.

Jaką pijemy wodę?

(Art. nad.)

W sprawozdaniu z posiedzenia, zwołanego przez p. prezydenta miasta dla rozpatrzenia projektu zasilania Warszawy w wodę z okolic Włochy-Szczęśliwice, podniesionego w r. 1881-ym przez b. komisję hydrologiczną, znalazłem wyszczególnione wszystkie zarzuty, jakie powyższemu projektowi stawiali obecni członkowie zebrania. Zapewne w celu nieprzeciążania artykułu pominął sprawozdawca wyjaśnienia, jakie ja dawałem na każdy z powyższych zarzutów.

Ponieważ przypuszczam, iż sprawa ta mogła wywołać pewne zainteresowanie, pozwolę sobie powtórzeniem na tem miejscu niektórych danych przeze mnie wyjaśnień, sprawozdanie powyższe nieco uzupełnić.

Właściwie dwa tego oświetlenia rodzaje: jedno padające od ognia kuchennego na figury, stojące przy komini, drugie rzucone przez okno na piorącą przed nim kobietę.

Mimo te niedostatki, obrazek podoba się — głównie dzięki sympatycznej treści oraz miłej postaci hoźego dziewczęcia, pobierającego pierwszą naukę praktyczności.

To, na czem zbywa obrazkowi p. Wolskiego, posiada w stopniu niemalym obrazek p. Sznera, przedstawiający „Huculów w podróży”.

Bogactwa treści widz tam nie znajdzie; silnej charakterystyki figur próżnoby również szukać; nie olśni go wreszcie ani świetność pejzażu, ani niezwykły urok kolorytu, ani wyjątkowe zalety perspektywy i oświetlenia. Zamiast tego wszystkiego spotka: rysunek poprawny, barwy harmonijnie dobrane, przyjemne równoważenie światła i cienia i, co najważniejsza, nadzwyczajną sumiennność opracowania, jeśli nie holenderską, to przynajmniej — monachijską.

Treść obrazka maleńka, żadna prawie. Na gościńcu wiejskim hucul i huculka zsiadli z koni, które, korzystając z chwilowego odpoczynku, wyciągnęły szyje i piją z kałuży, rozlanej na drodze. Ogródek jakiś przy chacie ubogiej zieleni się na prawo; wprost widać górę, zalewającą szarym fioletem całą głębię obrazka. Oto wszystko.

Nikie to i niewiele mówiące, ale czyste, jasne i słoneczne, jak komnatka Gretchen w poranek świąteczny. Sznerer wszystkie swoje obrazki maluje małemi pędzelkami, wydłubując szczegóły po jubilersku. Zapewnia mu to małe, ale pewne tryumfy, któremi się zadawala.

Brodowskiego rasowe krowy i konie znają wszyscy. Jest to najznakomitszy hodowca naszego malowanego (bez dwuznaczników) gospodarstwa. Zalewać nawet wypada, w interesie zarówno inwentarza, jak sztuki, że jego stajnie i obory nie są zarodow.

Ale Brodowski, hodując same tylko wyborowe

Najpoważniejszym zarzutem, jaki każdy, czytający to sprawozdanie, mimowoli uczynić musi, choć on w tej formie przez żadnego z członków zebrania kategorycznie stawianym nie był, byłoby, że ja, *respective* komisja hydrologiczna, nie dostarczyliśmy dosyć faktycznych dowodów wyższości higienicznej wody z projektowanej miejscowości nad dobrze filtrowaną wodą z Wisły. Zdawało mi się, że wyższość ta była tak widoczną z toku dyskusji, oraz z porównania przedstawionych przeze mnie wniosków, iż nie przypuszczałem, abym tego punktu osobno bronić potrzebował.

Ze stanowiska higienicznego, wyższość ta streszczać się powinna w stopniu zanieczyszczenia bakteriami i różnicy składu chemicznego, a dwa te fakty w toku dyskusji przedstawiały się, jak następuje:

Z najnowszych, dotąd nieogłoszonych badań nad wodą wiślana, objaśniono nas o bardzo wielu ciekawych faktach, które same przez się starczą za dowody: stopień zanieczyszczenia bakteriami wody w Wiśle jest tak zmiennym, jak jej skład chemiczny i obraca się w bardzo szerokich granicach. Podczas przyborów, których mamy kilka do roku, ilość bakterij zwiększa się niepomniernie i dochodzi do 100,000 w jednym centymetrze sześciennym, a raz nawet ilość ich dosięga 175,000 w 1 c. kub. Natomiast przy niskim stanie wody ilość ta spada do 300-tu.

W wodzie filtrowanej przez nowe filtry ilość ich również bywa bardzo zmienną, znajdowano bowiem od 25-iu do 800 w jednym cent. kub. Ilość bakterij w wodzie filtrowanej zmniejszała się w miarę zapychania się filtrów, tak, że najmniej bywało ich wtedy, kiedy ilość filtrującej się wody była niedostateczną i trzeba było filtry oczyszczać. Po takim oczyszczeniu filtrów zawierała woda filtrująca się ogromne ilości bakterij, nieraz więcej, aniżeli nie-filtrowana woda z Wisły, poczem ilość ich zmniejszała się znów, aż do zapychania się filtrów. Faktem zaś jest ustalonym i nieulegającym żadnej wątpliwości, że wody źródlane nie zawierają bakterij.

Przy porównywaniu przedstawionych przeze mnie rozbiórów wody z Włochów z rozmaitemi znanymi rozbiórami wody z Wisły nie wiem, z jakiej przyczyny brano pod uwagę tylko jeden składnik, t. j. kwas azotny. Pomimo zaznaczenia przeze mnie, że woda do rozbioru czerpana była w możliwie najgorszych warunkach, piątego dnia po rozpoczęciu pompowania ogromnej glinianki, gdzie z konieczności znajdować się musiały wielkie ilości z zewnątrz przyniesionych zanieczyszczeń, woda ta wykazała tylko 0,800 gramów kwasu azotowego w 100 litrach, w przeciwstawieniu z wodą z Wisły, która wykazała 0,360 do 0,510 gramów w 100 litrach.

Najbujniejsza fantazja nie znajdzie chyba między

okazy, przeznaczone do zdobywania nagród na wystawach rolniczych i malarskich, zapomnieli o tem, iż zaprzęgać je do pluga jest zbyt kosztownym a niepotrzebnym. Przy tego rodzaju czynności zwyczajna, chłopska bronowłoka doskonale zastąpić je może...

Jego „Orka” wygląda wskutek tego nienaturalnie. Każdy widzi, że ta arystokracja obory, okazała, spasiona, z polyskującą sierścią i delikatnymi nogami, znalazła się tu na niewłaściwym miejscu. Rzekłbyś, że wyszła na paradę i z właściwą orką nie ma żadnej łączności.

Jeżeli zaś odejmiemy obrazkowi piękność inwentarza, która jest zresztą fałszywą nutą w całości kompozycji, pozostanie mu bardzo niewiele...

Pozostanie pejzaż pospolity, malowany szaro i brudno; pozostanie mu zorane w skiby pole, które, zamiast tłustego czarnoziemu, odkrywa nam brunatne błoto; pozostaną wreszcie dwie, nad wszelki wyraz lichy, figury ludzkie, zajmujące pierwszy plan obrazu, a tak nieznaczące, że ich szukać dopiero potrzeba.

„Orka” nie należy stanowczo do najlepszych prac Brodowskiego.

P. Ryszard Okniński znany nam był dotąd z obrazków małych, potocznych, niewiele albo nawet nie zgoła niezapowiadających. Obecnie wystawił on duże płótno, o którym już coś powiedzieć można.

Płótno to przedstawia „Zjazd na polowanie”.

I tutaj, podobnie jak w „Orce”, postacie ludzkie schodzą na plan ostatni. Pan O. główną rolę w obrazie swym dał pokrytemu szronem lasowi, a następnie koniom do kilku par sani zaprzężonym; ludzie są szczegółami, dopełniającymi tylko całości, i przedstawiają się, jako nie nie wyrażające manekiny.

Las p. O. wygląda efektownie, jak każdy las, którego drzewa śnieg osrebrzył, a szron ubrylantował! Ale te efekta traktowane są zbyt jednostajnie i niedosć pilnie podpatrzone w naturze. Artysta chciał podnieść siłą fantasmagorji zimowej przez oświetlenie gęstwiny leśnej słońcem; ponaznacza-

temi dwiema cyframi aż 806-razowej różnicy, którą upatrywał jeden z członków zebrania. Nie wiem również, dlaczego nie wzięto do porównania cyfry zawartości chloru, jedynego powszechnie przyjętego składnika do porównawczej oceny stopnia zanieczyszczenia wody przez szkodliwe domieszki. Woda bowiem z Włochów wykazywała 0,710 gramów chloru w 100 litrach, kiedy woda z Wisły zawiera według ostatnich rozbiórów 1,370 do 2,050 gramów chloru w 100 litrach, a więc dwa do trzech razy więcej.

Trudno mi było w sposób poważny zapatrywać się na zarzut dopływu wody z Wisły do studzien artezyjskich, w których zwierciadła wody przecięciowo wyniesione są na 120 stóp nad poziom rzeki, jak również zaskórno pochodzenia tych wód, czemu przeczy widocznie uwarstwienie gruntu i olbrzymia różnica w ich składzie chemicznym.

Cytowany przykład zakażenia wody, czerpanej z jeziora Tegel pod Berlinem, wielkimi ilościami *algi crenotrix polyspora*, jest faktem w dziejach urządzeń wodociagowych odosobnionym i powinien być raczej zniechęcić do zasilania miast wodą z rzek, niż za tem przemawiać. Jezioro Tegel bowiem jest tylko rodzajem zatoki rzeki Havli. Wogóle Berlin zdaje się być pod tym względem w wyjątkowo niekorzystnych warunkach, boć znanym jest fakt zupełnego zatkania rur wodociagowych, rozprządzających wodę ze Sprei, przez niebyswały rozrost innej algi, zwanej zarzą wodną (*Wasserpest*).

Zarzut zwiększania się w wodzie ilości bakterij z powiększeniem długości przewodów, co niby miało przemawiać przeciw sprowadzeniu wody z 8-wiorstowej odległości, upada sam z siebie wobec faktu, że Wiedeń swoją doskonałą wodę sprowadza z 10 razy większej odległości.

Nie wiem, jak wobec tych wyjaśnień wygląda z takim naciskiem w sprawozdaniu zaznaczona wyższość wody z Wisły nad wodą z okolic Włochów.

Kwestyj natury technicznej i finansowej, jako wykraczających po za granice mojej kompetencji, nie poruszam, sądząc jednak, że zupełnie słusznem było zdanie jednego z członków zebrania, że tam, gdzie idzie o zdrowie mieszkańców, kwestje finansowe schodzą na plan drugi.

Zauważyłem również, że w sprawozdaniu niezupełnie dokładnie powtórzono końcowe oświadczenie szan. p. prezydenta, które w rzeczywistości brzmiało: gdyby za sumę 5,000 rs. można było osiągnąć zupełną pewność co do ilości i jakości wody w okolicach Włochów, magistrat nie cofnąłby się przed wydatkiem.

Oświadczenie to, dowodzące najwymowniej, że szan. prezydent na kwestję tę zapatruje się bez u-

wszy jednak cienie, zapomnieli o światłach. Wskutek tego pora dnia, w której rzecz się odbywa, jest dla widza zagadkową.

A nietylko pochodzenie owych cieniów nie da się usprawiedliwić: dziwną jest także i niewytłomaczoną ich barwa. Cienie te są niebieskie, prawie ultramarynowe; padają zaś zupełnie przypadkowo, w różnych kierunkach, pstrząc niebieskimi plamami nawet miejsca odkryte.

Wybornie umieją oświetlać śnieg: Falat i Chelmoński, do nich też posłałbym pana O. na naukę, którą jednak równie dobrze zastąpićby mogła własna obserwacja natury.

I konie pana O. nie wytrzymują ściślejszej krytyki. Sztynne są, nieruchawe. Konie to bardziej z maneżu, niż ze stajni szlacheckiej.

W ogóle „Zjazdowi na polowanie” brakuje ożywienia, jakie zwykle scenom podobnym towarzyszy. Na zjazdach takich ani konie, ani ludzie, ani psy nawet nie zachowują się tak apatycznie, jak na obrazie pana O.

Jeżeli artystę krępuje niewyrobiona dotąd technika, wad swych pozbędzie się prędzej lub później; gorzej, jeżeli sztywność owa pochodzi z braku temperamentu...

O „Wróćce” p. Krajewskiego” i „Dolinie tatrzańskiej” p. Taliańskiego zaledwie wspomnieć wypada.

Są to próby najzupełniej chybione.

Dodaćbym do nich „Włocha” p. Władysława Hirsza, malowidło uczniowskie, brudne, płaskie, nie objawiające ani cienia jakiegokolwiek zdolności.

Sądzę, że wobec podobnych robót Towarzystwo, wbrew swej nazwie, powinno zachowywać się — „zniechęcająco”.

Zyskaloby na tem ono samo; zyskalaby sztuka i zyskaloby społeczeństwo, w którym zapoznanych geniuszów tak wiele, a ludzi uzdolnionych do skromnego zajęcia i prawdziwie dlań pożytecznych tak mało...

Wiktor Gomulicki.

przedzenia, oraz że zdrowie mieszkańców miasta bardzo mu leży na sercu, daje otuchę, iż sprawy nie należy uważać za pogrzebaną.

Dr. Aleksander M. Weinberg.

Z HEINEGO.

Gdym pod twojemi oknami
Przechodził rankiem ścieżyną,
Żem cię widział, choć nieznany,
Radowałem się, dziewczyno.

I pytałaś, patrząc na mnie,
Pytałaś spuszczeniem powiek,
Co to za jeden być może
Ten obcy, a smutny człowiek?

Poetą jestem, dziewczyno,
Co w kraju wśród swoich słynie.
Najlepsze wybierz ze znanych,
A będzie to moje imię.

Przeć smutnym? Bo w sercu na dnie
Ból ciężki nigdy nie gaśnie.
Najcięższy wybierz ze znanych,
A ból to będzie mój własny.

Przełożył

Marjan Jasieńczyk.

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1-go czerwca prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej obecnie w piśmie naszym powieści konkursowej p. t. „DEWASTIS“.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Projektowane przez ministerjum sprawiedliwości wprowadzenie skróconych terminów dla spraw cywilnych, opartych na niewątpliwych dowodach piśmiennych, zbliża się ku urzeczywistnieniu. Opracowany przez ministra projekt zmian w tym względzie przedstawiony będzie radzie państwa na najbliższej sesji jesiennej, niezależnie od prac komisji, zajętej ułożeniem nowego kodeksu cywilnego. Procedura skrócona ma być wprowadzona we wszystkich sądach okręgowych.

= Ponieważ wiele indywiduów pod pozorem przepisywania próśb i dokumentów zajmuje się pokątnym doradztwem i szkodliwym dla ludności mniej oświeconej pośrednictwem w interesach pieniężnych i faktorstwem, przeto zostało wyjaśnionem, że tylko ci mogą utrzymywać t. zw. biura próśb, którzy otrzymali odpowiednie zezwolenie władzy policyjnej.

= W rozwinieciu przepisów, odnoszących się do ograniczenia zebrania ulicznej, stróże domów otrzymali polecenie, aby na podwórza posesyj, a tembardziej do lokalów mieszkańców nie dopuszczali zebraków. Nadto indywidua tej kategorii winny być przytrzymywane i odprowadzane do kancelaryj cyrkulowych. Stróże, wykraczający przeciw temu rozporządzeniu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Pomimo dokonanego ogrodzenia t. zw. glinianek, to jest dołów napełnionych wodą, jakie się znajdują w kilku dzielnicach podmiejskich, miejscowi mieszkańcy, a przeważnie dzieci używają kąpiele w gliniankach, wskutek czego zdarzają się corocznie liczne wypadki utopień. Poruczono więc tak służbie policyjnej, jak i strażnikom ziemskim powiatu warszawskiego dawać pilne baczenie, aby w gliniankach nikt się nie kąpał. Osoby, nie stosujące się do niniejszego przepisu, oraz rodzice i opiekunowie nieletnich, za brak dozoru będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= *Warsz. dniew.* donosi, iż wkrótce przybędzie do Warszawy trupa dramatyczna, złożona z kilku artystów i artystek cesarskich teatrów w Petersburgu, celem dania paru przedstawień w teatrze „Rozmaitości“.

= O ile maszyny na Koszykach zostawiały wiele do życzenia, po ich ustawieniu, o tyle maszyny na stacji pomp rzecznych przy ulicy Czerniakowskiej, pracują prawidłowo od półtrzecia roku; kiedy bowiem przed kilku dniami duży cylinder parowy obojętno po rozebraniu jednej z maszyn, celem dokładnego jej oczyszczenia, okazało się, iż cylinder jest zupełnie czysty, a resztek pozostałych nieczystości znaleziono zaledwie dwa funty, co wobec tak długiego czasu, w jakim maszyna funkcjonowała, stanowi procent stosunkowo bardzo mały.

= Z powodu rozpoczętych robót kanalizacyjnych ulica Iłwna, na przestrzeni od Piekarskiej do Wąskiego Dunaju, została dla przejazdu zamknięta.

= Wczoraj przez licytację publiczną sprzedano dobra Poniatów pod Warszawą, obejmujące 4 folwarki, 125 włók obszaru; majątek nabył za 95,000 rs. kupiec petersburski Lejzor Bregman.

= W tych dniach wyszedł z druku „Rocznik Towarzystwa osad rolnych za r. 1886“, wydany staraniem zarządu tegoż Towarzystwa. Ze sprawozdania za rok 1886 wyjmujemy następujące cyfry: Wydatki wyniosły rs. 31,163 kop. 75, dochody 30,381 kop. 60¹/₂, deficyt zatem dosięgnął rs. 782 kop. 15; ponieważ jednak rimanen wynosił rs. 4,211 kop. 29, przeto rimanentu na r. 1887 pozostało rs. 3,429 kop. 13¹/₂. Majątek Towarzystwa wynosił w tymże okresie: w samej osadzie 130,490 rs., kapitały wiecześnie 36,660 rs., kapitały rezerwowe 34,390 rs. Wychowawców w osadzie z r. 1885 było 154, przybyło ich 48, a ubyło 59, zatem na rok 1887 pozostało ich 143; Z tych 44 zajmowało się rolnictwem, 25 krawiectwem, 23 stolarstwem, 20 szewctwem, 13 kowalstwem, 11 ogrodnictwem, a 7 kołodziejstwem. Przez tego pod opieką Towarzystwa pozostawało 194 wychowawców. W dziale literackim rocznika mieści się rozprawa A. Moldenhawera o pracach przygotowawczych do IV-go międzynarodowego kongresu penitencjarnego w Petersburgu. Książkę zamykają sprawozdania z zapisu ś. p. hr. Kickiego.

= Magistrat skazuje obecnie majstrów na karę 348 rs. za opuszczenie przez 194-ch terminatorów w październiku r. z. 580-iu lekcji w szkołach rzemieślniczych.

= Ks. Antoni Marmo, wikariusz parafii świętokrzyskiej, przeniesiony został na wikariusza kościoła św. Jacka w Warszawie. Ks. Kazimierz Kucharzski, wikariusz kościoła metropolitalnego, mianowany został kapelanem szpitala za rogatkami wolskimi.

= Naczelnym inżynierem przy budowie kolei humanśkiej mianowany został warszawianin, Józef Boczkowski. Roboty mają się zacząć w przyszłym miesiącu.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy Józef Wieniawski, o którego kandydaturze na dyrektora konserwatorium w ostatnich czasach dość często pisano.

= Z literatury.

* W zeszycie majowym *Biblioteki warszawskiej*, Sympatyczna postać Ignacego Domejki doczekała się pierwszej wyczerpującej biografii, z uwzględnieniem zasług naukowych czcigodnego starca.

Marjan Dimmel skreślił ten ciepły wizerunek, w którym sięga do chwil dziecięcych sędziwego pisarza i podaje cały faktyczny przebieg jego życia i stosunków z uczyonym światem hiszpańskim.

Ciekawą w tych opisach jest kartka wspomnień wspólnych z Mickiewiczem.

Dokończenie opowiadania pozostawiono do następnego zeszytu.

W zeszycie bieżącym p. A. K. umieścił dokończenie cennego przekładu wierszy lirycznych Szyllera, zaś p. Konstanty Górski ciąg dalszy swojego studjum strategicznego o wojnach szwedzkich za panowania Zygmunta III-go, o którym już poprzednio pisaliśmy obszernie.

Modny hypnotyzm, który dziś tak interesuje nasz ogół, doczekał się wreszcie i w *Bibliotece* wyczerpującego szkicu, który skreślił nadworny higienista pism naszych dr. Chodecki.

„Kronika lwowska“ obejmuje wykaz ostatnich odczytów i posiedzeń stowarzyszeń naukowych nad Ieltwą i sprawozdanie z kilku nowych publikacji. Rzecz w tomie powyższym trzymana budzi w czytelniku, śledzącym ruch umysłowy, rzeczywisty interes.

W dziale krytycznym prawdziwą perłą jest recenzja dzieła Szczepanowskiego p. t. „Nędza w Galicji“.

Praca ta pióra Pilata, jest jedynym poważnym rozbiorem, jaki się dotąd w pomienionej materji okazał.

Obok rubryk stałych, zeszyt niniejszy wypełnia polemika między pp. Jenike i Pliszkiwiczem, z powodu przekładu „Fausta“.

= Rezultat konkursu.

Oś sądu konkursowego w sprawie najlepszej pracy o rachunkowości rolniczej otrzymujemy następujące pismo:

„Podpisani sędziowie konkursu, ogłoszonego w nr. 6-ym *Gazety rolniczej* z r. 1886-go, stosownie do decyzji swej z d. 1-go maja 1888-go r., zebrawszy się w d. 26-ym maja 1888-go r. w redakcji *Gaz. roln.* i w ciągu dni kilku przejrzawszy ostatecznie dzie-

więc prac, postanowili nagrodę rs. 300 przyznać pracy z dewizą: *Nil conscire sibi*, jako pracy, najbliższej odpowiadającej warunkom konkursu.

Autorem jej, po otwarciu koperty, okazał się Jan Rostworowski, radca dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego w Siedlcach, właściciel dóbr Zawadówka, w pow. włodawskim.

Według warunków konkursu, praca nagrodzona pozostaje własnością autora.

Gdyby autor do d. 26-go sierpnia r. b. pracy swej nie wydał, wtedy delegacja sędziów zajmie się wydawnictwem.

W końcu delegacja oświadcza podziękowanie autorom pozostałych 8-iu prac, które są do odebrania w redakcji *Gaz. roln.*, oraz autorowi rachunków faktycznych dóbr D., który pracę swą po za konkursem zakomunikować raczył.

29-go maja 1888-go r.

Adamowski, T. Łuniewski, J. Jeziorański.”

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Robert i Bertrand“, w teatrze Rozmaitości obrazek dramatyczny Wacława Szymanowskiego „Ostatnia próba“ i komedja Bałuckiego „Nowy dziennik“, a w teatrze Nowym krotoczwila „Życie wspólne“ i operetka „Płaczka i śmieszek“.

* Reżyserja teatru Nowego przystąpi niebawem do wystawienia czteroaktowej krotoczwili Meilhaca, zatytułowanej „Dekorowany“.

* Panna Antonina Junoszwówna, artystka sceny poznańskiej, znana z zeszłorocznych debiutów, popisywać się ma znowu w sezonie bieżącym na deskach teatru Letniego.

Dyrekcja naszych teatrów udzieliła panie J. pozwolenia na trzy debiuty.

* Panna Sofritti, zaangażowana na gościnne występy śpiewaczka włoska, bawi od wczoraj w naszym mieście.

Z udziałem artystki rozpoczęły się dzisiaj próby z „Romea i Julji“; jutro próba jeneralna.

W operze tej panna S. da się usłyszeć pierwszy raz w nadchodzącą sobotę.

* Artur Zawadzki, monologujący *à la* Fiszer, udaje się do Łomży, celem dania dwóch wieczorów.

= Ze sztuki.

* Do salonu Krywulta nadeszły: tryptyk Pruszkowskiego p. t. „Z tamtego świata“, oraz kolekcja obrazów malarzy krakowskich.

* „Iwan Groźny“, obraz A. Makowskiego, nadejdzie w tych dniach na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, artysta-malarz Wastkowski, nadesłał wykonany z natury „Epizod“ z tegorocznej powodzi.

* Obraz Ludwika Wiesiołowskiego p. t. „Wyspa syren“ został z wystawy sztuk pięknych nabyty przez adwokata Dz...

= „Salon artystyczny.“

Nowozawiazana spółka artystów warszawskich w d. 1-ym czerwca otwiera swój „salon“ w domu pod nr. 7-ym na placu Teatralnym.

W tymże dniu będzie rozpoczęte przyjmowanie na stałą wystawę dzieł, wchodzących w zakres malarstwa, rzeźby, budownictwa, sztuki stosowanej i t. p.

Jak dotąd, nadesłali pomiędzy innemi obrazy do dzialu malarstwa rodzajowego i religijnego: W. Gerson, L. Biedroński, K. Mirecki, L. Wiesiołowski i T. Maleszewski.

Do dzialu rzeźby: J. Kryński modele przedmiotów kościelnych.

Do dzialu budownictwa kościelnego i fabrycznego budowniczości: Kozłowski, Wojciechowski, Adameczewski i Krzeński plany.

Do dzialu sztuki stosowanej: Szewczykowski, Panasiuk, Stadnicki, Putowski, Kosiakiewicz, pani Andriollowa i t. p.

Opłata za wejście do salonu wynosić będzie w dni powszednie 10 kop. i świąteczne 5 kop. od osoby.

= Zjazd.

B. wychowawcy instytutu agronomiczno-leśnego w Marymoncie zwyczajem lat dawnych zjadą się wkrótce na zebranie koleżeńskie.

Termin spotkania oznaczono na d. 15-ty czerwca. Rano o godzinie 9-ej, w kościele św. Krzyża, odprawiona będzie msza św. za duszę b. profesora instytutu, ś. p. Jastrzębskiego.

W kościele przeto zejdą się wychowawcy, po skończonem zaś nabożeństwie zgromadzą się na obiedzie składkowym.

= Ze sportu.

Peszteńska *Sports Ztg.* oddaje wielkie pochwały stadnini hr. Mokronowskiego.

Mieszka on stale pod Londynem, z kąd konie na wyścigi nawet do Ameryki wysyła.

— Polskie ciasto pod włoskiem niebem.
W Wenecji, na placu św. Marka, otwarta została cukiernia p. Winta, warszawianina.
Zakład wypieka polskie baby i placki.

— Podeszwy z blachy.
Pewien fabrykant obuwi zastosował, jako nowość w swoich wyrobach, podeszwy z grubej blachy.
Nowe obowie, jako nie zalecające się względami higienicznymi, a nadto w lecie zbyt gorące, niewiele zapewne znajdzie zwolenników.

— Nawrócenie...
W tych dniach wyjechał z Warszawy, udając się do Rzymu, pan C., b. administrator znacznych dóbr na Wołyniu, człowiek liczący już z górą 70 lat wieku.
Pan C. był kiedyś kapłanem, lecz w trzy lata po wyświęceniu przyjął protestantyzm i zawarł związki małżeńskie.

Zdaje się, że to był jedyny powód zmiany religii.
Ex-ksiądz w zawodzie agronomicznym dorobił się znacznego majątku i cztery córki wydał za mąż.

Przed pół rokiem zmarła mu żona.
Pan C., jak tylko uregulował interesy majątkowe, pożegnał się z dziećmi i wnukami, a zabrawszy pewien fundusz, udał się do Rzymu.

Tam, według otrzymanych wiadomości, powrócił na łono kościoła katolickiego i odbywa obecnie rekolekcje.

Na schyłku życia C. powraca do porzuconych od tylu lat obowiązków kapłańskich.

Należy nadmienić, iż córki pana C. były wychowane w religii rzymsko-katolickiej.

— Nieznany dobroczyńca.
Przy ulicy Wiejskiej, w jednej z większych posesji, zajmuje na poddaszu skromną izdebkę niejaka C. M., wdowa z trojgiem dzieci.

Pani M., kobieta niegdyś zamożna, po śmierci męża ujrzała się w strasznie ubogim, zwłaszcza, iż liczna a bogata rodzina odmówiła wszelkiej pomocy.

Opuszczona wdowa nie straciła jednak energii i zabrała się do pracy nauczycielskiej.

Z pracy tej już od kilku lat utrzymuje siebie i dzieci, a co ważniejsza, dwie córeczki posyła na pensję, syna zaś sama przygotowuje do szkoły.

W ciągu ubiegłej zimy rodzinę M. nawiedziła choroba, która energiczną matkę z powodu nadmiernych wydatków zapędziła w dług.

A tu lekarz zaopiniował, iż wszystkie dzieci należy bezzwłocznie wysłać do Ciechocińska.

Rozpacz ogarniała nieszcześliwą matkę wobec niemożności ratowania dzieci.

Wszelkie starania nawet z upokorzeniem własnej godności, aby uzyskać potrzebny fundusz, były daremne.

Tymczasem w dniu onegdajszym starsza córeczka, 13-letnia dziewczynka, powracając z pensji do domu została na placu Trzech krzyży, zaczepiona przez jakiegoś niemłodego, poważnie wyglądającego jegomościa, który ją zagadnął:

— Wszak panią jest córka pani M.?

— Tak — brzmiała odpowiedź zadziwionej zaczepki pensjonarki.

— Proszę więc oddać matce ten list — rzecze nieznajomy, wręczając dziewczynce kopertę, starannie opieczętą — tylko niech panią nie zgubi, a jestem pewny, że mama bardzo się ucieszy.

Po tych słowach nieznajomy szybko odszedł.

W kopercie znajdowało się 400 rs. bez żadnej kartki wyjaśniającej.

Zdumiona opowieścią córki pani M., pomimo szczegółowego opisu powierzchowności nieznanego dobroczyńcy, nie może w nim nikogo z dawnych znajomych rozpoznać.

Dzięki jednak iście opatrnościowej pomocy, rodzina M. będzie teraz mogła na kurację do Ciechocińska wyjechać, a pani M., wyrażając za naszym pośrednictwem wdzięczność nieznalanemu dobroczyńcy, uważa otrzymaną kwotę, jako pożyczkę, którą w przyszłości ma niezłomne postanowienie w odpowiedni sposób zwrócić.

— Kasztan... samobójców.

W tych dniach z polecenia zarządu pałaców cesarskich, ścięto w parku łażeniowskim, kasztan, który korzystał z nadmiernej opinii.

Drzewo to bowiem, rosnące w pobliżu mostu Sobieskiego, cieszyło się niezwyklej względami... samobójców.

Do przedmiotów, w ten sposób uprzywilejowanych, należy i kolumna, stojąca obok pomienionego mostu.

W ciągu ostatnich trzech lat, aż pięciu desperatów pozbawiło się na niej życia.

— Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godz. 1-ej, w stronie rogów mokotowskich ukazała się łuna pożaru.

Znaczna odległość pożaru była widoczną, więc straży wcale nie alarmowano.

Według otrzymanych relacji, ogień wszczął się we wsi Jeziorna, w dobrach hr. Potulickich.

Palila się karczma, której mieszkańcy, we śnie zaskoczeni, nie wiedzieli, co począć.

Przybyły rządcą dóbr okazał dziwną obojętność, natomiast z wielką energią zabrali się do ratunku wójt gminy, p. Pomianowski, i pom. dyrektora pierni, p. Lewicki.

Przy pomocy dwóch sikawek fabrycznych zdołano o tyle ogień powstrzymać, iż wyniesiono część sprzętów, garderobę oraz pościel.

Do szczytu spaliły się tylko budowle gospodarskie, a wraz z niemi 6 koni.

Oprócz tej straty, miejscowy propinator poniósł poważną szkodę w znacznych zapasach wódki i okowity.

Przyczyna pożaru było nieostrożne wejście do stajni ze świecą.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym p. K. Szternberg, zamieszkały pod nr 39-ym na Piwnej, zaszedłszy do Saskiego ogrodu, usiadł na ławce i zdrzemnął się.

W czasie tej drzemki złodziej wyciągnął p. S. chustkę, oraz portmonetkę z kilkunastu rublami.

W kościele św. Antoniego, podczas nabożeństwa, pani Izabeli Więckowskiej skradziono portmonetkę z 87 rs.

— Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej zdarzył się smutny wypadek.

Jadący bryczką pp. Żukowski i Warszołowicz, podpułkownicy artylerji, natrafili na szereg wagonów tramwajowych, stojących na obu linjach.

Wóznicą, chcąc wagon wyminąć, zjechał na brzeg ulicy, co spowodowało raptowne wywrócenie się bryczki.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia obaj podpułkownicy wypadli.

Jeden z nich, p. Zubowski, złamał prawą nogę w kolanie, drugi zaś, p. Warszołowicz, poniósł obrażenia na obu nogach.

Peszwankowani, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, zostali odwiezieni do obozu na Powązki.

Stangret, oprócz bolesnego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniósł.

— Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Długiej wóz włociański przejechał Dawida Zertmana, który uległ złamaniu nogi.

Sprawę wypadku, Józefa Kruszeńskiego, kolonistę z Brudna, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Przez zemstę.

W dniu wczorajszym na Szmulowiznie Antoni Wicherski napadnięty został przez trzy kobiety, z których jedna oblała go ukropem, druga wymierzyła silny cios po grzebaczem w głowę, trzecia zaś, silnem uderzeniem drąga, przetrąciła mu rękę.

Był to akt doraźnej zemsty trzech zawiedzionych niewiast.

Wicherski uchodził za donżuana i zawiązał kilka romansów.

Motyłkowanie to niechodźło mu do czasu, aż oszukiwane kobiety, porozumiewszy się między sobą, postanowiły podmiejskiego łowcę ukarać.

Wicherski został więc boleśnie oparzony, zraniony w głowę i prawą ręką przez długi czas nie będzie mógł władać.

— Niewiadoma.

Dziś rano na Siennej podniesiono jakąś kobietę, biednie ubraną, w stanie zupełnej bezprzytomności.

Chorą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Wypadek kolejowy.

Nocy dzisiejszej, na wiersie 48-ej kolei wiedeńskiej, nieopodal stacji Radziwiłłów, pociąg towarowy najechał na miejscowego dróżnika, Macieja Chęcińskiego.

Ch. został zabity na miejscu.

— Pożar.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej pod nr 40-tym, Jenta Rozenfeldowa, rzuciwszy zapaloną zapalniczkę na parapet okna, wyszła z pokoju.

Od zapalniczki zajęły się firanki i rama okna.

Ogień był tak silny, iż popękały szyby.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie zarządu w sprawie rozpatrzenia projektu p. Józefa Kaczyńskiego co do urządzenia w jesieni wystawy ogrodniczej.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie wspólników Muzeum szczełniczego na Koszykach.

— Jutro, o godzinie 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— Jutro, o godzinie 1-ej po południu, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę 12-letnią folwarku Skwarne, w pow. nowomińskim, należącego do szpitala św. Ducha.

— Ogólne zgromadzenie członków kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej odbędzie się d. 9-go czerwca w sali zarządu tejże instytucji. Pomiedzy innemi, zgromadzenie rozstrzygnie kwestję udzielania stowarzyszonemu przez kasę pożyczek w stosunku do czteromiesięcznych pensji.

— Od d. 15-go do 23-go czerwca włącznie warszawski kantor banku państwa udzielać będzie pożyczek na zastaw wełny, dowieszonej na jarmark warszawski. Pożyczki udzielane będą do wysokości $\frac{2}{3}$ wartości wełny, oszacowanej przez komitet dyskontowy banku państwa. Dla dogodności osób, żądających rzeczonych pożyczek, wszystkie potrzebne ku temu formalności załatwiane będą codziennie na miejscu, w godzinach pomiędzy 10-tą rano a 3-ią po południu.

Skrzynka do listów.

Czy uleczona?

Szanowny redaktorze!

Pomijam pobudki, jakie skłoniły Podbereską do przedstawienia się w redakcji *Kurjera*, ogłoszenie jednak jej zeznania uważam jako częściową odpowiedź na artykuł mój, pomieszczony w ostatnim zeszycie *Zirowia*, a streszczony następnie w *Kurjerze warszawskim*. To mnie skłania, aby dla wyświecenia prawdy prosić o umieszczenie w temże piśmie kilku poniższych uwag.

Sądziłem, iż po ogłoszeniu sprawozdania w piśmie specjalnem zdołam sprowadzić polemikę na grunt czysto naukowy i tem samem zapobiedz dalszemu wprowadzaniu w błąd publiczności, stanowczo bowiem twierdząc, iż wytaczanie na forum dowodów takich, jak zeznania kobiety nieokrzesanej, kucharki z zawodu, jest wielce niewłaściwe i ludzi naukowo rzecz traktujących bynajmniej nie przekona. Zeznania te potwierdzają jedynie fakt, na który w pracy mej położyłem silny nacisk, że należy być bardzo ostrożnym w ocenianiu subiektywnych wrażeń chorych i że tylko lekarz może rozstrzygać o stanie zdrowia i o poprawie, jaka da się zauważyć u chorego.

Czy można w danym wypadku przypuszczać nawet, aby prawdą było, że siły całkowicie chorą opuściły, widząc okazały jej wygląd i znając wagę jej ciała, dochodzącą do 200 funtów. Fałszem jest również, jakoby „ze wstrętem jaknajbardziej przyjmowała pożywienie”, bo pod tym względem możnaby jej raczej zarzucić żarłoczność (do której, jako kucharka, miała sposobność), ale nie wstrzemięźliwość.

Dowodzi tego zresztą nie tylko waga jej ciała, ale i badanie niektórych wydzielin, wykazujące nadmiar takich produktów przemiany materji, jakie się znajdują wówczas, gdy organizm niedolny jest zużytkować nadmiaru przyjmowanych pokarmów.

Chore tego rodzaju, co Podbereska, skłonne są do przesady i fałszowania prawdy; podczas pobytu w klinice chora skarżyła się również na wstręt do pokarmów, a mimo to ani waga, ani wygląd chorej nie ulegały zmianie. Siostra miłosierdzia twierdziła, że P. zjadała nie tylko swoją porcję, ale dopełniała ją jeszcze pożywieniem sprowadzanem z miasta.

Bezsensowność również nie istniała, czego dowodził wygląd chorej i zaświadczenie siostry miłosierdzia, która, odwiedzając chorych w nocy, zastawała Podbereską zawsze pogrążoną w głębokim, spokojnym śnie.

Nieprawdą również jest, iż P. wypisała się dlatego, że „wbrew jej żądaniu, dra O. do niej nie dopuszczono”, gdyż p. O. po pierwszym bezskutecznym uspianiu chorej sam się do niej potem nie zbliżał; po raz ostatni był p. O. w szpitalu d. 22-go kwietnia, chora zaś tego dnia wypisała się, nie wiedząc o tem, że prof. Lambl polecił przerwać doświadczenia i p. Och. widział ją wówczas w jej własnym ubraniu, już wypisaną.

Uzdrowienie chorej na miesiąc po bezskutecznem leczeniu jej w szpitalu dawałoby wiele do myślenia o sposobach stosowania metody leczniczej, gdyby nie to, iż znając tego rodzaju stany chorobowe, wiemy, że każdy nowy lek, każdy nowy lekarz może z łatwością usunąć dolegliwości, stanowiące zwykły przedmiot skarg wszystkich chisteryczek. Na karcie szpitalnej wzmiankowano, że nawet po zastosowaniu roztworu sody P. czuła się znacznie lepiej; wahania takie notowano niejednokrotnie. Tego rodzaju chore żądają, aby się nimi ciągle zajmowano i gniewają się, gdy lekarz nie uważa ich stanu za niebezpieczny.

Świadectwa w rodzaju tego, jakie Podbereska złożyła, mogą omamić publiczność, lekarz jednak z politowaniem wzruszy ramionami na tych, którzy się do takich dowodów uciekają.

Dr. W. Szumlański.

ZE ŚWIATA.

× Z Akademji umiejętności. D. 3-go b. m. odbyło się posiedzenie komisji historii sztuki, na którem, po dłuższej dyskusji nad bieżącymi sprawami, p. Wincenty Wdowiszewski zdawał sprawę z obecnego stanu materjałów swoich do bibliografji piśmiennictwa polskiego, odnoszące się do sztuki, i zapowiedział, iż zamierza rozesłać odezwę do wszystkich autorów, o sztuce piszących, prosząc o dopełnienia. Następnie prof. Marjan Sokołowski przedstawił otrzymane niedawno widoczki zamku Ujazdu w sandomierskiem, tudzież akwarelę jego fasady na większą skalę, zrobioną w r. 1827-ym przez Chotomskiego, i dodał do tego objaśnienia historyczno-estetyczne. Akwarela tem jest ważniejsza, ile że uwydatnia bogatą freskową dekorację ścian słynnego ze wspaniałości gmachu, którego górne piętro już dzisiaj nie istnieje. W dyskusji nad sposobem reprodukcji w wydawnictwie komisji tego widoku prof. Łuszczkiewicz wspomniat o widocznych jeszcze niedawno śladach malowań ściennych na zewnątrz pałacyku

Czartoryskich w Kalwarji. Dalej prof. M. Sokółowski przedstawił i objaśnił zdjęcia architektoniczne z kościoła gotyckiego ceglanego w Gostyniu. Wreszcie prof. Łuszczykiewicz zakomunikował pismo p. Konstantego Wojciechowskiego z Warszawy o odkryciu średniowiecznych fresków w presbiterjum katedry sandomierskiej, które według wszelkich poszlak pochodzą z XIV-go wieku; dotychczas zakryte były zupełnie wielkimi obrazami na płótnie. Przedstawiają one sceny z życia Chrystusa Pana. Do tego nader ważnego odkrycia postanowiono jeszcze powrócić, zasięgnąwszy bliższych wiadomości.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod d. 28-ym b. m.: Wczoraj odbył się tutaj wiec rekodzielniczy. Obecnych było 300 osób, w tej liczbie 70-ku delegatów z prowincji. Obrady zgromadzenia prezydent miasta, dr. Edmund Mochnacki. Wnieśli sprawę udziału rekodzielników galicyjskich w liwerunkach dla armji. Uchwalono memoriał do delegacji wspólnych, uskarżający się na upośledzenie rekodzielnictwa galicyjskiego przy dostarczaniu robót dla armji. Oświadczone się przeciw powierzeniu robót więziom. Wybrano komisję z 60-ku rekodzielników, celem wypracowania ustawy dla przyszłego konsorcjum dostaw rekodzielniczych dla armji.

× **Z Poznania** donoszą nam pod dniem dzisiejszym: *Goniec wielkopolski* dowiadyuje się, że otwarcie seminarjum duchownego w Poznaniu nastąpi w d. 1-ym października. Regensem zostanie ksiądz niemiecki z Prus Zachodnich. Ks. biskup Likowski ma wyklądać prawo kanoniczne, ks. Klopsch filozofję, ks. Warmiński z Gniezna dogmatykę, ks. Schull (?) i Wollstein obejmą katedry dotąd nieoznaczone. Rząd nie przyjął proponowanych przez arcybiskupa księży Jaskólskiego ze Śnieciska i Lewickiego z poznańskiego kościoła św. Jana. Językiem wykładowym będzie niemiecki; jeden tylko przedmiot wykładany ma być po polsku.

× **D. 17-go b. m.** umarła w Rzymie, w klasztorze serecanek „Trinità dei Monti”, Zofia Ciechanowiecka, młoda polka, która niedawno uczyniła była śluby zakonne. Panna Ciechanowiecka, skoligacona z najpięszymi rodzinami i bliska krewna książęcy Falcioni z Hołyńskich, była wzorem cnót i pobożności. Umarła na suchoty po długich a ciężkich cierpieniach, które znosiła doprawdy po anielsku.

× **Portret.** Na licytacji w hotelu Dronot w Paryżu sprzedano portret Marii Leszczyńskiej, pędzla van Loo. Wizerunek ten dostał się do rąk jednego z amatorów tutejszych.

× **Cesarz Fryderyk** nie jest jedynym cesarzem niemieckim, który cierpi na raka. Kronika przeora Anzelma von Gembloux świadczy, że cesarz Henryk V-ty, ostatni z domu salickiego, od dzieciństwa cierpiał na raka. Monarcha ten sprawował rządy prawie przez 19 lat z niezwykłą energią, przyczem ukrywał starannie cierpienia. W kwietniu r. 1125-go choroba tak się wzmogła, iż on i całe jego otoczenie przygotowane było na smutną ostateczność. Jakoż Henryk V-ty umarł d. 23-go maja tegoż roku, w 43-im roku życia.

× **Nowy proces.** Wkrótce rozpocznie się w Lipsku nowy proces o zdradę stanu, wytoczony majstrowi fabryczniemu Appelowi i urzędnikowi kolejomu Diecowi, oraz jego żonie. Oskarżenia są alazteczkami.

× **Z losem do wspólki.** Niejaki p. Janiaud, właściciel składu mebli w Paryżu, miał zwyczaj, w miarę jak przybywało mu dzieci, co roku nowy zakładać magazyn. Sześcioro miał dzieci i sześć sklepów. Aż oto w roku bieżącym, postanowiwszy zagwarantować się na parę lat z góry, dwa naraz zafundował sobie nowe sklepy, niepotrzebnie jednak uprzedził o tem żonę, powiła mu bowiem bliźnięta.

× **Ciekawe próby.** Szereg ciekawych prób odbyto w Tours, w celu przekonania się, jaką drogą najszybciej w czasie wojny można przesyłać rozkazy. Jako teren wybrano 12 kilometrów drogi pomiędzy Tours a Montbazon, pełnej zakrętów, wyniesień i zagłębień. Na drodze tej puszczono dwóch dragonów, dwóch huzarów, paru welocypedystów (bicyklistów i trycyklistów), jeden *dog-cart*, dwa psy wojskowe tresowane i wreszcie gołębie. Owóż gołębie przetrzeźwi oznaczoną przebyły w 5 minut i 35 sekund; huzary w 7 min. 57 sek., dragoni w 8 min. 38 sek., psy: jeden w 8 m. 8 sek., drugi w 8 min. 38 sek., bicyklista w 9 min. 15 sek., trycykliści: jeden w 10 m. 30 s., drugi w 10 m. 40 s., *dog* zaś w 12 m. 5 s.

× **Oficer bibliofil.** Sąd wojenny w Coreux sądził niedawno sprawę jednego z oficerów garnizonu, kapitana Grandmange, obwinionego o kradzież książek z miejscowej biblioteki publicznej. Przez czas uczenia się kapitańską do biblioteki, a bywał w niej niemal codziennie, przeszło 160 dzieł z XVI-go, XVII-go i XVIII-go wieku, przeważnie erotycznych, zaginęło. G. od lat 15 tu namietnie zbierał stare książki, stracił tym sposobem posag żony, a w końcu, nie mając zbierać dalej za co, kradł książki z biblioteki, sprzedawał je i nabywał za otrzymane tą drogą pieniądze różne białe krukli. G. skazano na rok więzienia.

× **Augustjann.** *Dritto* donosi, że w Madrycie zbiera laury znany mowa reguty św. Augustyna. Każę

on w modnym kościele San José, ściągając mnóstwo słuchaczy. Spędził krótki swój żywot, bo ma zaledwie 37 lat, na uczeniu się języków. Posiada ich 22, a między niemi polski, którym biegle włada. Jest to sławny Mortaru, którego sprawa przed 30-tu laty narobiła tyle w Europie hałasu.

× **Zatopieni.** Na wybrzeżach Islandji zatopiono w tych czasach siedem statków rybackich wraz z załogami. Były to t. zw. „goëlette’y” (dwumasztowe statki o 100 beczkach), które corocznie z okolic Dunkierki, Gravelines, Paimpol i t. p. na wody Islandji za polowem ryb kilkumiesięczne odbywają wyprawy, tak świetnie oddane w znanej powieści Loti’ego „Rybały islandy”. Zatonięcie powyższych wymienionych statków, katastrofa to niemała, na każdym bowiem z nich do 25-ku ludzi znajdowało się załogi.

× **Po amerykańsku.** Na posiedzeniu senatu w Waszyngtonie pojawił się w tych dniach senator Palmer, odziany w jedwabną, różnokolorową koldrę. Pocieszona mina senatora wzbudziła śmiech ogólny, Palmer jednak, najspokojniej przeczekawszy paroksyzm wesołości, objaśnił, iż koldrę złożyły mu damy opiekunki jednego z kościołów. Miały one zamiar koldrę pościć na loteryję, a pragnąc ją uczynić cenniejszą, prosiły Palmera, aby zechciał na umyślnie na ten cel przeznaczonym miejscu na koldrze zebrać podpisy kolegów senatorów. Palmer zatem rozłożył koldrę przed prezydentem Ingalls’em, poczem tak prezydent, jak wszyscy senatorowie podpisali się na niej.

× **Z sali sądowej.** *Sędzia do podsądnego:* Pomimo młodego wieku, trzeci już raz stajesz przed sądem za kradzież. Skutkiem tedy *niepoprawności* twojej, zamknięty zostaniesz w domu *poprawcy*.

× **Także niebezpieczne pytanie.** *Młodzieniec:* Czy pani grywa także i na cztery ręce? — *Panna:* Niech się pan mamy o to zapyta.

Nekrologja.

† **S. p. Dorota z Myrtenheynów Sklarowska**, wdowa po b. komisarzu i podpułkowniku, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 28-go maja 1888 roku. W smutku pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy placu św. Aleksandra № 13-ty we środę, to jest dnia 30-go maja, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz ewangelicko-anglikański, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 1673 —

† **Jutro, to jest we środę, w rocznicę zgonu s. p. Dominika Zahorowskiego**, doktora medycyny, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana, msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1658 —

† **Dnia 30-go maja, to jest we środę, jako w dzień imienia s. p. Janusza Ferdynanda Nowakowskiego**, lekarza miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 8-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które żona wraz z synem zaprasza krewnych i żyjących. — 579 —

† **Dnia 30-go maja r. b., to jest we środę, jako w rocznicę imienia s. p. Feliksa Rosińskiego**, b. naczelnego prokuratora, b. rządzącego senatu, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-iej zrana, na które pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1670 —

† **W kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Feliksa Dąbrowskiego**, zmarłego w dniu 14-ym kwietnia r. b., na które pozostała w smutku żona uprzejmie zaprasza jego krewnych i przyjaciół na godzinę 9-tą rano, dnia 30-go maja r. b. — 1675 —

† **Jutro, jako w dzień imienia s. p. Feliksa Jabłonowskiego**, doktora medycyny, odprawione będzie za spokój jego duszy wotywa, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o czem stosownie do legatu, zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka. — 1671 —

† **W środę to jest dnia 30-go maja, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo, jako w dniu imienia s. p. Feliksa Potrzebskiego**, na które zostali: żona wraz z synem i rodziną zapraszają znajomych i żyjących. — 1674 —

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zamieściło w ostatnim n-rze korespondencję z Warszawy, w której poruszona została kwestja taryf kolejowych. Dziennik w artykule wstępnym pisze od siebie w tym przedmiocie, co następuje:

„Nasz korespondent warszawski donosi dziś o nadzwyczaj ważnej dla Królestwa Polskiego kwestji, która, nie wiadomo dlaczego, obchodzona była najczęściej milczeniem równie w prasie miejscowej, jak i petersburskiej, chociaż ma ona niezaprzeczenie wielki wpływ na dobrobyt kraju. Jest to kwestja taryfy kolei żelaznej petersbursko-warszawskiej, gdzie cena przewozowa zboża jest o dwa razy większa, niż na kolei brzesko-moskiewskiej. W gazecie naszej wspomnieliśmy już dwa lata temu, że skutkiem podwyższenia cła od zboża naszego na granicy pruskiej, należy mu niezbędnie otworzyć drogę ku Litwie, lecz wtedy uwaga nasza przebiegała bez śladu. Tymczasem w danym wypadku normalne porządki taryfowe na kolei petersburskiej przy-

noszą szkodę całemu Królestwu Polskiemu, które nie ma innych dróg do upomnienia się o swą krzywdę prócz prasy, chociaż ta, jak powiedzieliśmy, mało zwraca uwagi na tę kwestję. Trudno zaś wymagać, aby sama kolej miała robić poświęcenie ze swą szkodą.”

W tej samej gazecie czytamy w innym miejscu:

„Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności, starając się o ułatwienie kolonistom czechom przechodzenia na religję prawosławną, przedsięwzięło przekład kilku dziełek treści moralnej na język czeski, celem rozprzestrzenienia ich pomiędzy Czechami. Jednocześnie do szkół czeskich w gubernji wołyńskiej wysłano transport książek russkich dla ćwiczenia w języku russkim.”

Grażdanin pisze:

„W Austrii mówią obecnie wszyscy wyłącznie o demonstracji prusofiskiej. Niemcy austriaccy, zapomniawszy o długu wierności względem cesarza Franciszka-Józefa, wyśpiewują pruski hymn *Wacht am Rhein*, urządzają demonstracje i w ogóle prowadzą się nie tak, jakby należało poddanym austriackim. Żadne perswazyje z Berlina nie pomagają, a rząd austriacki nie wie, co ma robić. Rozumie się, rząd umiałby sobie postąpić, gdyby nagle słowianom austriackim przyszła do głowy ochota śpiewać hymn: „Boże Cesarza chroń” lub urządzić demonstracje na cześć Rosji, ale inna rzecz ze słowianami, a inna z Niemcami. Tymczasem wywiązała się sytuacja iście tragi-komiczna.”

TELEGRAMY

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Komisja dla podatku wódeczanego przyznała gorzelnikom rolniczemu w Galicji żądane ulgi.

Bruksella 29-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Pomiędzy obiema frakcjami liberalnymi w Belgji przyszło do pojednania, wskutek czego zapowiedziane na d. 12-go czerwca wybory połowy deputowanych wypadną prawdopodobnie w ducha liberalnym.

Berlin 29-go maja. g. 2 m. 30. (Tel. p. K. W.) — Bilety banku ruskiego 172.10 (wczoraj 171.10). Bilety banku ruskiego na dostawę 171.50 (wczoraj 175.70).

WYBORY.

W dniu dzisiejszym ukończono obliczanie głosów wyborczych do składu warszawskiej gminy izraelickiej na czas następującego trzylecia.

Podajemy poniżej listę 30-tu osób, które otrzymały największą ilość głosów, nadmieniamy wszakże, iż kto z nich zostanie prezesem, którzy przeznaczeni będą na członków, a którzy na ich zastępców, dotychczas niewiadomo; ze wspomnianej bowiem listy kandydatów, według obowiązujących przepisów, p. prezydentowi miasta służy prawo wyboru 14-tu osób, stanowiących skład zarządu.

Otrzymali tedy głosów: Salomon Eizenman 622, Lieber Korngold 604, Henryk Lewy 504, Ludwik Natanson 503, Szaja Prywes 499, Szymon Rodzyn 497, Michał Bergson 484, Michał Endelman 472, Maurycy Fajans 472, Maksymilian Poznański 470, Markus Glass 469, Józef Kirsztrot 468, Samuel Dickstejn 466, Samson Kopelman 466, Lejzer Blass 460, Jakub Löwenberg 459, Michał Glücksberg 448, Lewek Lothe 446, Adam Portner 442, Joel Wegmajster 435, Lewek Rabinersohn 429, Dawid Maliniak 409, Jakób Kramsztyk 404, Lewy Lesser 327, Mojżesz Cholich 319, Jan Bersohn 240, Matjas Bersohn 192, Wolf Polakiewicz 170, Szymon Rosen 91, Bernard Rosenberg 78.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Józefowi Siemaszko w Kiszyniowie.* — List w swoim czasie otrzymaliśmy i za przesyłkę dziękujemy. Podana pożyteczna nie została dotąd wylosowana. Przepraszamy za opóźnienie.

— *Panu M. Z.* — Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów spółki rybackiej, odbyte d. 18-go stycznia r. b., postanowiło użyć zysk z r. z. na wydzierżawienie stawów w dobrach in-bartowskich.

— *Autorowi wier sja p. t. „Zamiary”.* — Prosimy o wyraźny podpis.

— *Panu Leopoldowi Kwiatkowskiemu.* — Był to rodzaj kawalerji autoramentu w p., tak nazwany od panczerzy, których używali. Chorągwie, tak pancerne, jak i husarskie, oprócz rotmistrza, miały po dwu oficerów, porucznika i chorążego. Za sasów konnica tych dwu autoramentów została zniesiona. Następnie wszystkie poszły pod determinację jenerału kawalerji narodowej, która na brygady podzieloną była. Za Sobieskiego, podług Daleraca, nosili koszulkę drucianą, pokrywającą nawet część twarzy. Bronia tej jazdy były: pałasze i karabiny. Charakterystykę wojska tegoż zjawidzie sz. pa. w utworach Sienkiewicza. Ustawy nim rządzące podał Krasicki w swoim zbiorze.

— Panu Sz. Ch.—Niestety, sz. panie, podręczniki, popularyzujące naukę higieny, są u nas rzadkością, np. w tym kierunku nie dotąd nie wyszło. Odnosno przepisów może sz. pan znaleźć w „Hygienie publicznej i prywatnej” prof. Oesterlena (przekład polski prof. H. Łuczkiwicz, Warszawa, 1887), w dziale IX-ym: „Odzież i pielęgnowanie skóry” (str. 682—699).

GIEŁDA.

Warszawa 29-go maja.

Gorsze szacowania poranne z Berlina, wynoszące 169.75 i 169.25 na czerwiec, z równią 58.92 1/2 i 59.10 bez kosztów, depesza, zaznaczająca słabszą tendencję giełdy berlińskiej, oraz przy samym początku giełdy postawiono zapotrzebowania przez jedną z najpoważniejszych naszych instytucji bankowych usposobiły mocno giełdę naszą przy rozpoczęciu czynności. Gdy następnie popyt ustał dążność giełdy osłabła, a kursa uległy obniżce; wprawdzie przy końcu posiedzenia tendencja wzmościła się nieco z powodu chęci kupna, ujawnionej przez bankierów, lecz pozostała słabą przy zamknięciu obrad. Różnice między początkowym kursem krótkiego Berlina 58.75, a końcowym 58.60, dochodziły do 15 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego do 35 kop. na korzyść rubli. Dostawy jednodziennie z odbiorem do woli sprzedającego robiono po 58.60, za trzymiesięczne z odbiorem do woli kupującego żądano 59.50 bez odbiorców.

W obcych walutach ruch średni.

Długi Berlin sprzedawano po 58.90.

Krótkim Berlinem obracano po 58.75, 58.70, 58.67 1/2, 58.65 i 58.60, przy żądaniu 58.82 1/2.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 58.57 1/2.

Londyn krótki ofiarowano po 11.92, otrzymywano 11.92 i 11.88.

Paryż krótki chciano zbyć po 47.47 1/2, osiągnęto 47.37 1/2 i 47.35.

Wiedeń krótki kupowano po 94.45, przy zaofiarowaniu po 94.65.

W papierach ruch średni przy słabej dążności.

Za listy likwidacyjne żądano 90.10 za duże i 89.70 za małe odcinki, płacono 89.50 za duże sztuki.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.80 I em. 98.85 II i III em.; branoby po 99.50 i 98.50 w tym samym porządku.

Kupiono kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. po 273 1/4 i 273 oraz kilka premjówek II-ej emisji po 244.

Zabrano kilkadziesiąt tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 83, 82.95 i 82.90, przy chęci otrzymania 83.35.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 100.80 I ser., 99.60 II, III i IV i 99.50 V ser. Kupiono kilkanaście tysięcy I ser. po 100.60, kilkanaście tysięcy III serji po 99.40 oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.35 i 99.30.

Listów zastawnych m. Warszawy ser. V umieszczono kilkanaście tysięcy po 99.35, przy zaofiarowaniu po 99.90, 99, 98.15, 97.85 i 97.50 względnie do serji; poszukiwano I ser. po 99.60, a II po 98.50.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 94.50 I ser., 93.50 II i 92.75 III ser.

Wileńskich 6% listów zastawnych ulokowano kilka tysięcy po 100.30.

Godzina 12. Usposobienie słabe, wyczekujące.

W. O.

Letnie Mieszkania.

— Na IV-klasowej pensji w Skierniewicach, przyjmuje się panienki na letnie mieszkanie. Nie-węgłowska. (1588)

Targ Witkowskiego.

Dostawy w dniu dzisiejszym były nieco mniejsze niż wczoraj. Młyn parowy są po większej części w ziarno zaopatrzony, właściciele zaś wiatraków wskutek braku wiatru mało zakupują. Dla tego też usposobienie jest niechętnie i słabsze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korcy, ceny niższe. Wyborowe ziarno kupowano po rs. 6.70 i 6.85 białą po 6.40, psrą po 6.45, ordynaryjne po 6.30. Dostawy żyta również wynosiły 700 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 3.85 do 3.90, średnie po 3.50—3.65, wadliwe po 3.30. Jęczmienia zupełnie na targu nie było. Owsa wystawiono na sprzedaż zaledwie 100 korcy, przeważnie gatunki gorsze i średnie. Kupowano na detal po rs. 2 do 2.30, stosownie do jakości ziarna. Siana i słomy niewiele. Siano sprzedawano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 20 i 24 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zbóż. (Targ na Pradze z dnia 28-go maja 1888 roku). — Dostępną ilość kupujących przybyła na targ dzisiejszy, mimo to jednakże zupełnie prawie był brak ożywienia. Z kupnem ociągano się i nader mało dokonano obrotów. Usposobienie dla żyta bez zmiany. Za dobre średnie ziarno płacono 63—64 kop., za ordynaryjne po 57—59 kop. Dowozy wynosiły 10 wagonów i 8 ruskiego w średnim lub gorszym gatunku. Owies dosyć mocno, sprzedano około 6 wagonów, za wyborowy towar płacono 67—72 kop., za średni 60—65 kop., za ordynaryjny 56—60 kop. nadesłano 6 wagonów ruskiego i 1

wagon polskiego. Gryka i kasza gryczana bez zmiany, żadnych obrotów niedokonywano, nadesłano 2 wagony kaszy gryczanej. Kasza jaglana w usposobieniu stałem, pokup do bry. Sprzedano około 5 wagonów wyborowej po 106—115 kop. i kilkanaście wagonów średniej po 93—100 kop. Kupującymi byli przeważnie kupcy z Ciechanowa, Mławy i innych miasteczek, leżących około kolei nadwiślańskiej.

Targi zbożowe (sprawozdanie tygodniowe). Obroty na targach zbożowych w ciągu ubiegłego tygodnia były ograniczone, głównie wskutek małych dowozów, zarówno furmankami jak i koleją. Usposobienie było nie jednolite, przeważnie mocne. Poszukiwano najwięcej wyborowych gatunków, których brak od pewnego czasu uczuwać się daje. Na placu Witkowskiego za pszenicę wyborową płacono 6.80 do 7.05, za białą 6.60—6.75, psrą 6.30, ordynaryjną 5 rs. Żyto wyborowe 3.75 do 3.85, średnie 3.50—3.70, ordynaryjne 3.30, owies rs. 2 do 2.50. Na targu praskim obroty były jeszcze mniejsze, niż na targu Witkowskiego. Pszenicę wyborową kupowano po 112—116 kop., średnią po 103—110 kop., ordynaryjną po 90—100 kop. Za żyto wyborowe płacono 63 do 65 kop., za średnie po 61—62 kop., za ordynaryjne po 56 do 59 kop. Jęczmieniem żadnych nie dokonywano obrotów. Owies mocno. Wyborowego prawie zupełnie nie było, za małe partie płacono 65—70 kop., średnie kupowano po 55 do 58 kop. Grochu sprzedawano niewiele po 60—84 kop. Gryka mocno wyborowa osiągała 85—93 kop. Najwięcej obrotów dokonywano kaszą jaglaną dowożoną dziennie po kilkanaście wagonów i tyleż prawie sprzedawano, tak że remanent pozostawał niezmienny. Płacono za wyborową 104 do 115 kop., za średnią 92—100 kop. Kupowali przeważnie kupcy z prowincji, mała zaś tylko ilość szła na miejscową konsumpcję. Remanent w magazynach transitoowych przedstawia się w następujący sposób: Owsa 16 wagonów, gryki 4, kaszy jaglanej 119, kaszy gryczanej 11, makuchów 2, ryżu 24. Prócz tego na rampach kolei terespolskiej znajduje się około 15 wagonów owsa i żyta.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 28-go maja) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowowała wołowiny 18650 pud., wieprzowiny 12300 pud., baraniny 43 pud. i cielęciny 2079 pud., razem 33072 pudów. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 2920 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop. i cielęcego 12 kop., oraz świeżej nie solonej stoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 68 rs. do 107 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 40 rs., baran średni rs.—kop. — i cielę średnie rs. 7.00.

Srednie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Wełna. Poznań dnia 26-go maja (sprawozdanie oryginalne). — W ostatnim naszym sprawozdaniu pisaliśmy o pewnym ożywieniu w interesie, obecnie konstatujemy, iż interes znacznie osłabł. W ogóle sprzedano około 300 centnarów pięknej wełny na materje i sukna i 250 centnarów wełny niepranej po cenach mniej więcej zeszłorocznego jarmarku, fabrykantom zamiejscowym. W ubiegłym tygodniu przybyło do nas dwóch miejscowych znaczących kupców, mieli oni zamiar zakupić kilka wielkich pozycy, ceny, które im podawano były przeciętne za wysokie, tak że nie nie nabywszy, miasto nasze opuścili. Na prowincji, gdzie się jeszcze mniejsze zapasy znajdują, sprzedano nieco zamiejscowym handlarzom, po cenach nam nieznanych. Interes kontraktowy daleko gorszy, jak w roku ubiegłym. Dotychczas załatwione transakcje ograniczają się na znane owczarnie, głównymi kupcami byli wyłącznie prawie handlarze z prowincji. Pod wpływem korzystnego przebiegu antwerpijskiej aukcji na wełnę, zakupili handlarze z prowincji w ostatnich dniach znaczne pozycje po cenach zeszłorocznych kontraktów w Królestwie Polskim. Tutejsi wielcy handlarze zachowują niezmiernie wielką wstrzeźliwość w interesie kontraktowym. Producenti stawiają dotąd wysokie żądania. Pranie wełny w wielu miejscach już się rozpoczęło, można się spodziewać z powodu pięknej pogody, iż pranie wypadnie bardzo korzystne. Liczą tu w kołach kompetentnych na większy dowóz wełny w tym roku na jarmark, jak w roku zeszłym.

Roubaix-Tourcoing 24-go maja. Interes wełniany jest tutaj bardzo spokojny. Tylko za francuską Buenos-Ayres Zug płać lepsze ceny, a mianowicie za kilogram 5.40—5.50 franków. Inne gatunki Zugu równie jak i australskie nie biorą udziału w wyższych cen. Krótkowłosa czesanka w lepszych gatunkach była płaconą wyżej o 10—15 centów za kilogr.

Port Elzbiety 30-go kwietnia. W ostatnich dniach tego miesiąca dokonano w Sław whites, Secoures i cesanie Graese wielkich transakcyj. Ceny w ogóle odpowiadają teraźniejszemu londyńskiemu a nawet wyższe. Wełny nowej strzyży, które teraz w większej ilości przybywają, są dobrze wyrosłe i zdrowe, chociaż częściowo trochę łopianawate. Zapasy 2500 bel Sn. wht i 3500 bel Graese. Transakcje mniej więcej 7000 bel podczas miesiąca. Tendencja stała i zwykła.

Nafta. W Curychynie rynek nafty w zupełnym zastoju. Cena za naftę w pełnych ładunkach pozostała ta sama co poprzednio, a mianowicie 26—27 kop. za pud., przy nader słabym popycie.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka №35.—Posiedzenie dnia 17-go maja 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
12	Leopoldyn	Kukler Józefa	Wdowa, dz. 5, matka stara.
57	Grzybowska	Slepowska	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
22	Okopowa	Topoleska Teo	Mąż ciężko chory, dz. 4.
6	Krochmal.	Bachabowicz S.	Wdowa sparaliżowana dz. 2.
56	Marszałk.	Reszke Eleonor	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
9	Piwna	Mikleska Cecyl	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4, dwoje bliźniat małych.
1	Kamienne Schodki	Szmalczan Fri.	Wdowa, syn obłąkany, drugi sparaliżow., córka mała.
75	Pawia	Zieliński Józef	Zona ciężko chora, dz. dr. 2.
13	Podwal	Mendel Jezioro	Bez nogi, dzieci drob. 6-ro.
1	Fręta	Nepomucyna K.	Chora wraz z mężem, dz. 4.
45	Solec	Lewandowska	Wdowa, ciężko chora dz. 4.
83	Czerwinski	Swietlik Józefa	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
32	Dobra	Wisniewski Wi	Zona chora dzieci drob. 4-ro.
6	Wróbla	Małacka Stanis	Mąż chory, dzieci dr. 4.
66	Czerwinski	Rubinsztejn Ru	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

KWIECIEŃ.

Żyto	cz. 6.08 3/4	nych stóp angielskich)
Pszenica	cz. 11.—	drzewa opałowego z od-
Jęczmień	cz. 5.45	stawą w granicach mia-
Owies	cz. 4.08 3/4	sta:
Gryka	cz. 7.20	dębowego 15.68 3/4
Groch polny	cz. 8.93 3/4	brzoźowego 15.68 3/4
„ cukrowy	cz. 12.62 1/2	olszowego 14.31 1/4
„ fasola	cz. 14.—	sosnowego 13.37 1/2
Rzepak letni	cz. 12.62 1/2	Węgiel:
„ zimowy	cz. 14.75	„ kam. krajowy . p. —
Chmiel krajowy	p. 28.—	„ „ cz. 1.45
„ zagraniczny . p. 38.—		„ zagraniczny cz. 1.80
Kartofle	cz. 3.—	drzewny 1.50
Buraki	cz. 1.87 1/2	Korzec (140—150 f.) ko-
Marchew	cz. 2.06 1/4	ksu z warsz. fabr. gazu:
Czosnek	f. —10 1/4	bez odstawy 70
Cebula	p. —	z odst. w Warszawie —77 1/2
Kapusta (główki) . p. —		na Pragę 80
Siano	p. —48 3/4	Wół step. wybor. szt. 109.—
Słoma żytnia	p. —28 1/2	„ „ średni szt. 88.—
„ jara	p. —28 1/2	„ „ chudy szt. 69.50
Kasza:		Krowa dojna 54.50
pszenna	cz. 19.75	Cielę średnie 6.37 1/2
jaglana	cz. 10.55	Baran —
owsiana	cz. 13.37 1/2	Wieprz wyborowy szt. 42.—
jęczmienna zw. cz. 9.02 1/2		„ „ średni szt. 27.50
„ perl. cz. 20.75		„ „ chudy szt. 16.—
gryczana zw. cz. 12.30		Koń pociągowy szt. 150.—
„ drobna cz. 20.—		roboczy 100.—
Ryż	f. —9	Skóra suszona:
Manna	f. —10	końska 5.25
Mąka:		wołowa 11.—
żytnia razowa . cz. 8.—		cielęca 1.50
„ pyłowana p. 1.35		barania —
pszenna 2-go gat. p. 2.26 1/2		Wosk f. —60
„ kruszatką p. 2.60		Sadze holenderskie f. —15
gryczana	p. 1.15	Kreda zwyczajna . f. —1 1/2
grochowa	p. 1.20	Klej stolarski f. —15
kartoflana	p. 2.—	Terpentyna oczysz. p. 1.80
Otręby żytnie	p. —60	Dziegieć f. —10
„ pszenne	p. —55	Mydło zwyczajne . f. —11 1/2
Chleb:		„ szare f. —9
razowy	f. —29 3/2	Worek płócienny ob-
żytni pyłowy	f. —3 1/2	jetości cz. szt. —65
pszenny ord.	f. —7	Płótno lniane ars. —25
„ lepszy	f. —8	„ „ konopne ars. —20
Sól kuchenna	p. —50	„ „ podszewkowe —10
Pieprz zwyczajny . f. —54 3/4		Nici bielone f. 1.—
Liść bobkowy	f. —15	„ niebielone f. —60
Mięso I-go gatunku:		Len p. 8.—
wołowe	f. —12	Konopie p. 5.—
cielęce	f. —11 1/2	Wełna owcza cien. p. —
wieprzowe	f. —12	„ „ ord. p. —
baranie	f. —	Żelazo kutę p. 2.20
Peklejsz surowy p. 5.25		„ „ walcowane . p. 2.—
Łój barani surowy . p. —		Tysiąc szt. gwoździ
„ „ przetop. p. 6.—		maszynowych:
Słonina wieprzowa p. 5.25		trzycałowych 2.75
Szmaliec wieprzowy f. —20		dwuciałowych 2.—
Ryby śniegie	p. 4.52 1/2	jednociałowych 1.50
Styki	f. —	pakowych —80
Śledzie zwyczaj. setka 2.50		Stal krajowa p. 6.—
Jaja kurze setka . . 2.39 3/4		„ „ angielska p. 16.—
Mleko niezbierane g. —25		Olów p. 4.—
Masło świeże	f. —32 1/2	Miedź żółta p. 10.—
Masło solone	p. 11.12 1/2	„ „ czerwona p. 20.—
Olej lniany surowy w. 4.—		Cynk p. 5.60
Olej konopny	w. 5.—	Cyna krajowa p. —
Olej rzepakowy	w. 4.20	„ „ angielska p. 36.—
Olej rzep. oczysz. w. 4.80		Wyrób cz. ziarna na kaszę:
Oliwa do potraw	f. —60	gryki 1.—
Oliwa do palenia	f. —30	„ „ owsa —
Spitytus 90° Tralesa w. 11.37 1/2		jęczmienia 1.50
„ 78°	w. 8.65	prosa —
Wódka 40°	w. 4.55	Wyrób cz. ziarna na mąkę:
Ocet winny	w. 1.40	żyta —75
„ piwny	w. —80	pszenicy —75
Piwo zwyczajne	w. —50	Za ładowanie zboża
„ bawarskie	w. 1.—	w workach zaszyciem:
Słód jęczmienny	cz. 7.—	Od cz. żyta —03
Świece łojowe	f. —18	„ „ maki —05
„ „ woskowe	f. —75	„ „ kaszy —03
„ „ stearynowe	f. —25	„ „ owsa —03
Nafta kaukazka	p. 1.40	Wynagrodzenie dzienne
Sażen szescienny polski (182 1/2) szescien-		najemnika:

Objaśnienie: cz.—czwartek, p.—pud, f.—funt, setka=100 sztuk, g.—garniec, w.—wiadro, szt.—sztuka, ars.—arszyn, odst.—odstawa, zw.—zwyczajna, perl.—perłowa, gat.—gatunek, ordynar.—ordynaryjny, oczysz.—oczyszczony, step.—stepowy, wybor.—wyborowy, cien.—cienka, przetop.—przetopiony, rzep.—rzepakowy i kam.—kamienny.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: S. Lipkowski koleg. urzęd. registr. z Odessy, K. Lipkowska p. mężu z Odessy, P. Hereberg akcyz. urzędnik z Siedlec, M. Węsierski żołn. zapasowy z w. Osieczyny.

Hotel Brühlowski: J. Tukalski-Nielubowicz obywatel z Pińska, Z. Rutkowski ob. z Lipna, K. Gulewicz mieczmar floty z Żytomierza, M. Gulewicz ob. z Żytomierza.

Hotel Europejski: hr. E. Orłowska ob. z Kutna, hr. T. Potocki ob. z Kutna, B. Jackowski ob. z Grójca, J. Piotrowski kup. z Wiednia, A. Piotrowski kup. z Wiednia, T. Piotrowska ob. z Wiednia, hr. J. Łubińska ob. z Lubina, T. Rattowska ob. z Lubina, M. Rikoff obywat. z Berlina, w. Kirgung kup. z Moskwy, M. Trofimowa ob. z Moskwy, H. Bloch kup. z Kazania, A. Bogdanow rotmistrz z Petersburga, S. Marszewski inżyn. z Petersburga, K. Szifner ob. z Piotrkowa, M. Najman zona urzęd. z Wiednia, J. Dieńnicki rad. st. z Łucka, A. Narolski ob. z Żytomierza, A. Piłkowski ob. z Siedlec.

oddaje się od 1-go Lipca r. b., położony pod m. Górą Kalwarją, gubernji Warszawskiej, 287 morgów miary nowo-polskiej, w 6-cio lub 12-to-letnią dzierżawę. Wiadomość w Warszawie, ulica Graniczna № 16, u Z. Nipaniego. 789

OGŁOSZENIE.

Komisja budowlano-gospodarska, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, położonem w guberni Łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 26 Maja (7 Czerwca) roku bieżącego, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w Kancelarii powyższej wymienionej Komisji, licytacja głośna i przez opieczetowane deklaracje, na wykonanie robót kowalskich, które mają być następujące: wżania ściśnię, okucie krokiew, ankry w murach, sworznie, podszyca, szruby i mutry, akcesoria robót dachowych: gwoździe deskowe, haki, strzemiona, zawiasy do drzwi i bram itp., w ogóle wykonanie wszystkich mezbnych robót kowalskich, niezbędnych przy budowaniu domów.

Licytacja będzie prowadzona, poczynając od jednostki robót.

Dla przystąpienia do licytacji wymaganiem jest wadium w ilości 600 rs.

Deklaracje opieczetowane powinny być napisane podług formy ustanowionej.

Wzory deklaracji wraz z warunkami szczegółowemi, rozdawane lub rozsyłane są na żądanie. 942r

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości pp. interesantów, że sprzedaję

ULTRAMARYNY

i innych Farb, oraz Polewy na kafle, powierzyłem firmie

Henryk Welt,

Nalewki № 11, 740

wprost O grodu Krasińskich.

Emil Werner.

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Daniela Dawidziona

niniejszem wzywają wszystkich wierzycieli pomienionej masy upadłości, aby się stawił w ciągu dni czterdziestu, poczynając od daty tego ogłoszenia, przed nimi; oświadczili z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami i oddali im tytuły swych wierzycielności lub złożyli je w Wydziale upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego. 937R

Warszawa, d. 14/26 Maja 1888 r.

Syndycy tymczasowi:

Leon Matecki Adwokat przysięgły

Świętojerska № 16.

Jerzy von Witte

Chmielna № 62.

BEZ BLAGI.

GUDRONIT

(Czerwczona Smoła).

№ 1, do zaskaniania wilgoci pud Rs. 3.
№ 2 i 3 (w piynie) do grzyba drzewnego pud Rs. 4. 926R

Mazowiecka Nr 16 — Halpert.

Do sprzedania!

Fortepian pałisandrowy, koloru orzechowego, krótki, za 285 rs.; garnitur mebli salonowych wraz z lustrem konsolowym, oraz stolikiem do kart (grecko rzeźbionymi), za 135 rs. — Świętokrzyska 48, 2-e piętro, na lewo, od godziny 1-iej do 4-iej codziennie. 745

25 rs. nagrody.

Dnia 25-go Maja, w porze rannej, skradziono dwa zegarki złote, jeden męzki o jednej kopercie Genewski Czapka, kop rta w arabskiej, w których cztery twarze żeńskie, z lancuszkami cienkim o 44-eh ogniwach i 5-cio-trankową złotą. Drugi damski mały z jedną kopertą, z malutkim lancuszkami, zakończony kulka złotą. Uprasza się pp. Jubi erów o zwrócenie uwagi i wiadomość: Marszałkowska № 136, mieszkania № 10, 3-a piętro. 726

Kreda Chelmska

powszechnie znana i zalecana przez Urzędy Lekarskie jako najlepsza krajowa i najtańszy produkt do wyrobienia wód mineralnych sztucznych, dobra do użytku malarskiego oraz do wyrobu kitu, znajduje się w Chelmie w składzie materiałów Aptecznych Karola Jarzyńskiego, którą pełnemi wagami lub detalicznie zamawiać można i tak w przelotku pytlowaną lub w stanie naturalnym, w bryłach. Wysła się w workach 5-pudowych. Ceny stałe. Porozumieć się proszę listownie: — Chelm Lubelski — Karol Jarzyński. 741

NOWOŚĆ!

Kapelusze Florenckie!

nadeszły do Magazynu Mód

Matyldy Dumay,

Czysta № 8. 731

ŚWIEŻE

Śledzie Pocztowe Majowe

pierwszego połowu,

nadeszły do Handlu Win i Delikatessów

Sowińskiego i Szulca

przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim osobnym magazynie prowiantowym № 2, położonym na Pradze, odbędzie się w dniu 30 Maja (11 Czerwca) roku bieżącego, o godzinie 12-iej w południe, licytacja na sprzedaż stu dziewięćdziesięciu pudów dwudziestu pięciu funtów szmat płócennych i drelichowych, złożonych z nieużytecznych rzeczy obozowych.

Licytanci winni mieć na uwadze, iż zgodnie z prawem, obowiązani są złożyć, oprócz zafiarowanej przez nich ceny, 2% ogólnej wartości kupionych przez nich szmat płócennych i drelichowych, podług ceny zadeklarowanej, na rzecz prowadzącego licytację. 940r

R943



Ceny bardzo przystępne.

Najświeższe fasony.

Gorsety Ażurowe na upały w wielkim wyborze.

W Alei Ujazdowskiej pod № 17-ym, jest do wynajęcia od 8-go Jana r. b. cały oddzielny, frontowy, 1-piętrowy

PAŁACYK,

do którego należą dwa ogródki (jeden frontowy), 12 pokoiów, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice i pokój dla służby. W razie potrzeby d. daną być może stajnia i wozownia nowo i wygodnie urządzone. — Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 927R

Korzystny interes!!!

WYNAJEM KARET i POWOZÓW,

elegancko urządzony, z wyrobioną kljentełką, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania zaraz. Powozy, Landy, Karet i uprząże nowe. Konie doborowe. — Może być sprzedany i częściowo. 715

Nowy-Swiat № 59.

Poszukuje się fachowca,

któryby mógł samodzielnie prowadzić fabrykację koców. — Miejsce założyć się mającej fabryki jest Łaniet w Galicji. — Zgłoszenia adresować: Żardecki w Łanietu Galicja.

LOKAL

na 1-em piętrze, składający się z pięciu pokoiów, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, jest do wynajęcia od 8-go Jana r. b. Dodana być może nowo i wygodnie urządzone s ajnia na 5 koni i wozownia, również mieszkanie dla stangreta. — Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 928R

MŁYN

amerykański

o trzech złożeniach i z dużemi wałcami Ganc, na rzecze Warcie położony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela młyn Magrita w Krzepicach pod Częstochową.

Reszta zapasu

ZAPALEK z Fabr. Mszczonowskiej „Magenta”, nie kwalifikująca się do obanderowania, poleca

A. Nowakowski,

Bieleńska 3. R860

W Sandomierskiem

Dwie Dzierżawy

do odstąpienia na lat dwanaście: Interesanci mogą się zgłaszać pocztą Sandomierz, pod literami A. B. 709

Sklepy do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.

Przy ulicy Marszałkowskiej № 80 róg Wspólnej, są do wynajęcia różne sklepy z mieszkaniami i bez takowych, odpowiednie na Cukiernię, Handel Kolonialny, Skład Nafty i t. p. — Obejrzeć można w każdym czasie. — Bliższe zaś szczegóły tamże u właściciela, rano do 9-iej i od 3-iej do 5-iej po południu. 914R

BROWAR

w Łomiankach pod Warszawą, jest do wydzierżawienia pod bardzo korzystnymi warunkami od 1-go Września r. b., lub zaraz z kupnem zapasów piwa lagrowego, którego zbyt jest zapewniony. — Bliższe informacje na miejscu lub w handlu Win P. Voigt & Comp., Bieleńska № 5. 692

SER OWCZY,

Kalafior i Kartofle

świeże z Malty, poleca handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25,

Stara Poczta, 707

Cpony

nieprzem: alie oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

COPALION

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPALION

niezawodny przeciw

Rzeczacze

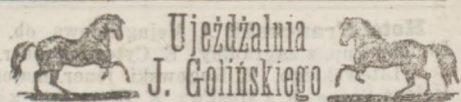
Cena Rs. 1.

COPALION

10 POMP ODŚRODKOWYCH,

od 6 do 10 cali, najlepszego systemu,

używanych, lecz w zupełnie dobrym stanie, sprzedaje się nader tanio. St. Petersburski Zakład walcowni i rękodziel. Petersburg, Mała Zielonina № 20. 798R



Mokotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów. — Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 925R

Mieszkania Letnie

do wynajęcia w dobrach Ostrołęka nad Pilicą, pod Mniszewem: 1) pokój o 3-eh oknach, ciemny pokój, kuchnia i spiżarnia za rs. 50, 2) dwa pokoje, spiżarnia i kuchnia za rs. 60, — 3) Dom oddzielny składający się z 5 pokoiów i 2-eh kuchni, może być podzielony na dwa lub więcej mieszkań za rs. 120. — Komunikacja statkiem parowym. Bliższa wiadomość: Włodzimierska 11, mieszkania 9, od 5—7. 719

Władysław Kleczkowski

poleca Szanownym Panom swoją pracownię

ubiorów męzkich,

najmłodnijszym fasonem, wykończonych starannie, szybko i tanio.

Świętokrzyska № 15. 864R

ZAKŁAD

prowadzony z powodzeniem

przez kobietę lat 16, z wyrobioną liczną kljentełką, z powodu słabości właścicielki, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26.

BROWAR

w mieście gubernjalnem Piotrkowie, F. X. Spana, do oddania w dzierżawę zaraz lub od 8-go Mielca r. b. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie w browarze pp. Habertusz i Schielle. 853R

W. GOLIŃSKA.

Nadszedł świeży transport

arasołek modnych, Krak-

watów, Rekawiczek paryz-

kich, Lasek, Biżuterji, Bron-

zów i t. p.

Ceny niskie.

Pod filarami, przy wejściu

do teatru Rozmaitości.

Jest do wypożyczenia

Rs. 6,000,

na pierwszy numer hypoteczny (może być po Towarzystwie), na dom murowany w m. Warszawie. Osoby interesowane raczą składać adresy (bez pośrednictwa osób trzecich) w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. 737

70,000 Dębów

najlepszego gatunku, sto do stoczerdziesięci lat mieć mogą, ch. sprzedaje się na ścięcie. Towar zagraniczny: brusy i klepki. Sprawy o rzecze Uberta i Prypoci do portów w Rydze, Chersoniu, Gdańsku i Memlu. Dęby znajdują się w Wołyńskiej gubernji, w Owrućkim powiecie. — Bliższe szczegóły otrzymać można w Petersburgu, Sergijewskaja ulica № 18, w Zarządzie dóbr J.W. Elżbiety Emauelówny Isikowej. 905

766r

W A N D A

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH,

ERYWAŃSKA Nr 16,

poleca na sezon wiosenny Płócienka, Zefiry, Sarpinki i Kretony w najmodniejszych gustach.

Wyprzedaż Obić Papierowych w Sklepie pod „Merkurym“

przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu **zupełnego** zwinięcia Interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie niskich.

29, Senatorska 29. Merkurym.

767r

WODY MINERALNE NATURALNE,

Główny skład przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Swiat Nr 60, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżo otrzymanymi tegorocznymi wodami mineralnymi. Srowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby, ciągle nowymi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzi produkt źródłowy, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnymi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Do przygotowania serwatki, Apteka wyrabia **Pastylki**, z pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka.

813R

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

NEW-YORK

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1887 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie

L. WERNER.

Bankierzy w Warszawie:

**Bank Handlowy w Warszawie.
A. Rawicz & Comp.**

129R

SALVATOR PLASTER WYNISZCZAJĄCY ODCISKI,

poleca się jako środek znany i niezawodny.

Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie
Pudełko 40 kop.

Skład Główny i Fabryka Plastra Salvator

PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO,
ulica Przejazd N 643 w Warszawie.

882R

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—Skład dla Królestwa w aptece Mag. Farm. W. Karpińskiego w Warszawie.—Skład dla Rossji: Moskwa, Pokrowka, Ma-szkow Per., d. Mierkułowa.

589R

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań!

LIMFA OSPOWA KROWIANKA

z Instytutu D-ra W. MACZEWSKIEGO,

nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie Dyplomem za-sługi 1-ej klasy.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

W APTECE

H. KUCHARZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2	szezępienia	rs. —	kop. 75,	przesyłką pocztową	rs. 1.
1 " " 5	" " 1	" 50,	" " 1	kop. 75.	
1 " " 10	" " 2	" —,	" " 2	" 25.	
Detrit na 40	szezępienia	rs. 1,	" " 1	" 25.	
" " 20	" " 1	" 50,	" " 1	" 75.	
" " 10	" " —	" 30,	" " —	" 55.	

PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępnuje się rabat.

657R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licyta-cyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje, po-dług postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1883 r.,

na trzyletnią dzierżawę,

to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1892 r., dochodu kasy m. Warszawy z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy 164,025 rubli (sto sześćdziesiąt cztery tysiące dwadzieścia pięć rubli) rocznie.

Warunki licytacyjne i taryfa, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydruko-wane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

828r

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitałów i Dochodów z roku 1835.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

w Warszawie, ulica Bielańska Nr 4,

przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacji na życiu ludzkim opartych, jak również ubezpieczenia posagów dla dzieci i stypendja na wychowanie tychże.

Przytem szczególną zwraca się uwagę na tak zwane ubezpieczenia podwójne, podług których jednocześnie można mieć zabezpieczone utrzymanie na starość, jak również zapewnienie bytu rodziny w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Ubezpieczeni nie ponoszą żadnych kosztów za polisy i nie opłacają marek stemplowych.

Wszelkich bliższych informacji udziela **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie**, oraz Ajenci we wszystkich znaczniejszych miastach. 936R

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., odbędzie się w Odeskiej Miejskiej Sali Licytacyjnej, publiczna sprzedaż

BRONZU I MOSIĘDZU

wystawionego przez Odeski Okręgowy Zarząd Artyleryjski, przez licytację in plus i przez złożenie opieczętowanych deklaracji.

Opieczętowane deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej przed południem, od godziny zaś 11-ej do 3-ej odbywać się będzie ustna licytacja.

Warunki sprzedaży można rozpatrzyć w Odeskiej Sali Licytacyjnej, w St.-Petersburskim lub Odeskim Zarządzie Artyleryjskim, w Kerczu lub Sewastopolu w Zarządach Fortecznej Artylerji, a w Rostowie i Chersoniu przy zarządach składów.

Deklaracje podawane na miejscu lub przesłane pocztą, powinny być napisane zgodnie z wskazówkami podanymi w warunkach licytacji.

Ceny powinny być podane oddzielnie za pud każdego metalu. Vadium do licytacji należy złożyć w stosunku jednego rubla za pud w miarę ile pudów życzy kupić licytant.

Deklaracje napisane nie według formy prawnej, nie będą uwzględnione.—Zatwierdzenie licytacji zależy od Rady Wojennej.

Sala licytacyjna wystawia na sprzedaż:

Bronzu	129 pudów 22 funtów	znajdującego się	w Kerczu.
"	93	" 13	" w Rostowie.
"	6	" 3	" w Sewastopolu.
Mosiędzu	505	" 7	" w Kerczu.
"	973	" 25	" w Chersonie.
"	369	" 30	" w Rostowie.
"	961	" 23	" w Sewastopolu.

933R



WIERZCHOWIEC

rassowy, złotogniady ogier, bez wad, doskonale ujeżdżony, do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 450. Graniczna 12. stangret wiechał. 935R

Do wynajęcia za Żelazną Bramą

Nr 1, przy Ogródzie Saskim

LOKAL

składający się z 5-ciu obszernych pokoiów, salon o 5 oknach, z kuchnią, piwnicą i osobną górą, z wszelkimi wygodami.—Część okien wychodzi na Ogród Saski.—Cena rs. 1,100 rocznie. 944R

Skład Fortepianów i Pianin Herman i Grossman,

ulica Mazowiecka Nr 16,
poleca wybór mocnych i strój trzymających instrumentów do wynajęcia na letnie mieszkania. 835r

Zarząd Warzelni Soli i produktów leczniczych w Ciechocinku,

niniejszem podaje do wiadomości, że **produkta** te można otrzymywać **bezpośrednio od administracji Warzelni soli**, adresując zapotrzebowania do **Dyrektora Zarządu T. J. Wietryńskiego w Ciechocinku**. 921R



KAPSULKI MATICE

PP. GR MAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kubeką w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej. **K. Koperski.** 908R

Potrzebny jest 738

umeblowany Lokal,

składający się z 3-ch lub 4-ch pokoiów z kuchnią, w Alei Ujazdowskiej, lub w bliskości teje położony, na czas od 20 Czerwca do 20 Września r. b. Gdyby kto z wyjeżdżających na letnie mieszkanie zechciał odstąpić, raczy dać znać na ulicę Kruczą Nr 26, mieszk. 20, o godz. 5 po południu.

Na Mokotowskim polu przybłąkał się

Pies z gatunku Buldogów

psiej maści, bez obroży. Wiadomość w oficerskich koszarach Huzarskiego pułku, u szeregowca Mroza. 742

Dnia 26-go b. m., przechodząc z ulicy Miłej na Dziką,

zgubiono KOLCZYK złoty

z drogiem kamieniem. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą **Rs. 15**, na ulicę Dziką Nr 17, do Ozarowa. 934R

Sklep z pokojem

w dobrym punkcie na Krakowskim-Przedmieściu, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia. — Wiadomość w kantorze wekslu Józefa Rabinowicza, Plac Teatralny Nr 11. 728

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Angielskiego języka lekcje, udziela nauczyciel H. Berger, Świętokrzyska 27, m. 14, od 2—4. 10027

Bona francuzka lub polka, mówiąca poprawnie po francuzku, potrzebna zaraz do siedmioletniego chłopczyka. Krucza, róg Wspólnej, w handlu win, od 2—6. 9890

Bona do dzieci potrzebna od 1 czerwca, wymaga się znajomość kroju. Marszałkowska 151, mieszkania 15. 10154

Francuzki młode, mogą znaleźć natychmiastowe korzystne pomieszczenie. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krak.-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu. 10187

K. Krynicki życzy sobie pozawierać n-mowy na dawanie lekcji przed d. 10-m czerwca. Bracka Nr 6. 9852

Młoda nauczycielka posiadająca wyższy patent rządowy, obeznana z 6-klasowym kursem nauk i znająca języki: rosyjski, polski, francuzki, niemiecki, oraz muzykę, życzy sobie wyjechać na wieś, dla udzielania lekcji podczas letnich miesięcy, na przystępnych warunkach. Wiad.: Świętokrzyska Nr 41, mieszkania 22. 9178

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem gimnazjalnym i wyższą muzyką, poszukuje stałego umieszczenia lub demi-placu. Marszałkowska 116, m. 4.—Rejent A. 10770

Potrzebna nauczycielka do dwojga dzieci na wieś, znająca języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki z konwersacją. Pensja 150 rubli. Wiadomość: Krucza 14, m. 10, od godziny 9 do 11 rano. 10203

Potrzebna bona niemka. Aleja Ujazdowska 33—1. 10197

Poszukuje się młodej francuzki do konwersacji. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, do 12 w południe i od 6 wieczorem. 10041

Ruska młoda, panna poszukuje miejsca bony, znająca języki: niemiecki, francuzki, polski i muzykę. Żurawia Nr 27, m. 5. 10063

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje skondycji na wieś. Oferty „Studentowi.” Dobra 63, m. 2. 10180

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materiału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczyć specjalnie fachowo. Nowy-Swiat 4, mieszkania 10. 10020

Posady i prace.

Akuszerka izraelitka, potrzebna do przytulku położniczego, miejskiego Nr 5. Wiadomość u dra Gulińskiego. Nowy-Swiat 59, od 4 do 3 wieczór. 9979

Bona polka, poszukuje zajęcia na demi-placu lub zarządu domem na przychodnią. Oferty przyjmujże kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Bona”. 10213

Bona niemka z krawiecczyną, poszukuje miejsca. Zakroczyńska Nr 9, mieszkania 45, u stróża. 10233

Buchalter korespondent, człowiek młody, znający gruntownie języki polski i ruski, podwójną buchalterję z kilkoletnią praktyką w zakładach fabrycznych, chce przenieść się z Warszawy, poszukuje miejsca buchaltera lub kasjera na prowincji w Królestwie lub Cesarstwie. Adres w kantorze Kurjera pod nazwiskiem „Syrokomla”. 10196

Ziewcząt kilka i chłopców przy lekkiej robotce znajdzie dobry zarobek w Warszawskiej fabryce kapsli. Leszno 83. 10051

Do Ciechocinka potrzebna jest do towarzystwa 15-letniej panienki osoba znająca bardzo dobrze muzykę i konwersację francuzką, na czas od 15 czerwca do 15 sierpnia. Adres dla przeprowadzenia korespondencji udziela biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 10445

Dla malarza potrzebna do pozowania dziewczynka 3—4 lat, ładna, zgrabna. Zarobi kilka rubli tygodniowo. Zgłaszać się: Ziemia 6, m. 2, od 6—7. 10198

Corzelanego, fachowo wykształconego, znającego najnowsze aparaty na wysoką tanię, poszukuje kantor strzeżen Ziemia 42, na wyjazd natychmiast. 10220

Kelner lokaj potrzebny. Zakład mleczny w Pruszkowie. 10190

Kantor strzeżen Ziemia 42, ma do lokacji wszelką służbę w miejscu i na prowincję, w tej chwili ma zapisanych 30 rządów, 40 gospodyń, 20 panien służących, wszystkich wzorowo zaświadczonych. 10221

Kupiec rutynowany, polak, chrześcijanin, w średnim wieku, znający gruntownie podwójną buchalterję, korespondencję w języku polskim, ruskim, niemieckim i administrację danego przedsiębiorstwa, który przez lat 8 (aż do ostatniego czasu) objęwał całą Rosję Europejską w interesach handlowych, a przez to obznajmiony dokładnie z tamtejszymi warunkami handlowymi i stosunkami odbiorców, poszukuje zajęcia: prowadzącego interes, buchaltera, korespondenta itp. Sz. refleksanci raczą nadesłać swoje oferty pod lit. A. B. C., do kantoru tegoż pisma. 10199

Młode osoba, polka, poszukuje miejsca na wsi do początkujących dzieci. Elekoralna 41, m. 5. 10249

Niemka 13—15 lat potrzebna do dziecka zaraz. Ziemia 32, m. 13. 10031

Osoba młoda, z Poznańskiego, znająca krawieczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca. Krucza 46, m. 7. 10223

Osoba młoda, poszukuje obowiązku gospodyni na wieś do wdowca lub kawalera zaraz. Karmielica 13, m. 12, od 10—2. 1157

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia do jednej osoby płci żeńskiej. Aleja Jerozolimska 35, m. 5. 1156

Panna kompletnie uzdolniona do sukien potrzebna zaraz. Marjensztadt 2—4, mieszkania 4. 1155

Potrzebne panny do staników i spódnic. Królewska 29. Wiadomość u stróża. 10219

Potrzebny agent młody, z kaucją rs. 3. — Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S. O. 10224

Panny podręczne potrzebne. Ziemia 17, mieszkania 6. 10229

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, posiadająca języki francuzki, włoski i muzykę lub nie, do towarzystwa młodej osoby. Sołna 17, m. 2, w środę i piątek od godziny 1 do 4. 10235

Potrzebne wprawne maszynistki do pracowni pończoch. Mokotowska 57, mieszkania 6. 10243

Potrzebny subiekt do handlu win i towarów kolonialnych. Wiadomość Bracka 6, w tymże handlu. 10241

Potrzebna jest panna do magazynu rękawiczek. Marszałkowska 105. 10242

Potrzebna starsza panna i podręczna. Ulica Szpitalna 5. 10142

Potrzebna jest szwaczka, posiadająca umiejętność kroju. Mokotowska 54, mieszkania 7. 10144

Prszukuje zajęcia wermajstra lub sklepowego do obnwa. Adres przyjmuje Kurjer Wars. pod wyrazem „Sumienny”. 10149

Potrzebne panny do staników, spódnic i maszyny Niecała 2. 10153

Potrzebne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Mokotowska 55, m. 1. 10158

Potrzebna jest maszynistka do trykotów. Ulica Freta domu 4, m. 23. 10162

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do fabryki trykotów. Ulica Żelazna 46, mieszkania 31. 10163

Posady administratora składu wódek poszukuje młody człowiek fachowy, który samodzielnie pierwszorzędnym taki interes lat kilkanaście prowadził. Łaskawe oferty poście-restaurant Adam. 10166

Potrzebna jest zaraz uzdolniona panna do kroju, wykończenia i przybrania staników. Jasna 3, m. 1, z bramy wchód. 10178

Podręczna, szyjąca na maszynie potrzebna natychmiast. Graniczna 11. Pracownia paryzka. 10259

Potrzebne są wykończarki i zwiaczki. — Ziemia 31, m. 8. 1159

Potrzebne są panny uzdolnione maszynistki i podręczne do pracowni bielizny L. Hofflich, Sołna 8. 9985

Potrzebna jest od 1-go Lipca r. b. osoba przyzwyczajona do wyręczenia pani domu w dozorze i zarządzie gospodarstwem kobiecym na wsi, wymagana jest przytem znajomość kroju i krawieczyzny. Osoby zainteresowane raczą zgłosić listownie z dołączeniem świadectw i rekomendacji, pod adresem: Dom. Łubna, przez Błaszkę, gubernia Kaliska. 10075

Poszukuje miejsca na wsi do wyręczenia pani domu, znając gospodarstwo i pszczelnictwo. Oferty dla J. E. w kantorze. 10159

Potrzebna jest sklepowa z kaucją sto rubli, do sprzedaży pieczywa. Wsadość ulica Chłodna 48, u właściciela piekarni. 10086

Potrzebna jest uzdolniona maszynistka i dziewczynka do zwiżania do pracowni pończoch. Chmielna 32. 9891

Potrzebni zaraz ajenci do sprzedaży maszyn do szyćcia w domach prywatnych, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 100. 9849

Panny zdadne do staników i podręczne potrzebne zaraz. Grzybów 12. Grabowska. 9856

Potrzebna zaraz panna do robienia na maszynie pończoch. Ziemia 5. 9907

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne do staników potrzebne są natychmiast do magazynu P. Lardenoy. Mazowiecka 10 domu 20. 9901

Panny potrzebne zaraz do staników i upięd. Warecka 3. 9956

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Biała 2, m. 15. 9953

Potrzebna jest natychmiast uzdolniona podręczna za dobrem wynagrodzeniem do magazynu mód, ulica Królewska 51. 10129

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny oraz do nauki. Wspólna 46, mieszkania 8. 10074

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa, osoba pojedyncza i fachowa, kaucja wymagalna rs. 50. Wiadomość: Ordynacka 11, w piekarni. 10085

Uczeń potrzebny do felerza ze świadectwem ukończenia dwóch klas. Ulica Ziemia 45. 10152

Uzdolniony rysownik techniczny poszukuje roboty od sztuki, może złożyć kaucję. Chmielna 136, m. 16. 10247

Uczeń może być przyjęty do pracowni wyrobów mechanicznych, elektrycznych i tokarsko-mechanicznych. Taychert, mechanik. Ulica Elekoralna 6. 1092

Wdowa po urzędniku, pragnie przyjąć miejsce w wdowca do dzieci lub do wyręczenia pani w gospodarstwie domowym. — Wspólna 11, m. 12. 10160

Zdatne i podręczne panny do spódnic i staników potrzebne do magazynu „An Prin-temps”. Erywańska 9. 10227

Za wyrobienie posady młodemu człowiekowi ze świadectwem dwóch kursów prawa, rubli sto, dwieście lub więcej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod godłem „Dyskrecja”. 10150

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Artystycznie wykonane z brązu dwa konie, trąbka chromatyczna i skrzypce, do sprzedania. Ziemia 13. Stróż wskaże, rano od 9 do 1. 10193

Antyk, stół machoniowy, garnitur mebli machoniowych do sprzedania. Nowy-Swiat 38, m. 6. 10204

Akwarele, sztychy, obrazy olejne, lustra, azyrandol kryształowy do gazu 5 płomieni, łożko inkrustowane, biurko inkrustowane, dywany, portjery, pokrycie na meble, szale francuzkie i tureckie, porcelana, zegary i wiele innych rzeczy do sprzedania bardzo tanio. Królewska 6, m. 6, 2-e piętro, od 12 do 3 i od 5 do 7. 10256

Buldog młody, tresowany, do sprzedania, bezstęj rasy, maści tygrysiej. — Wiadomość Stare-Miasto 25, m. 12, do 9 rano. 10217

Bryczka wolant, kolejna, lekka, na parę lub pojedynkę, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość Nowy-Swiat 62, stróż wskaże. 9886

Brek bardzo mało używany, fabryki Romanowskiego, jest do sprzedania. Erywańska 9, kantor wynajmu powozów. 9903

Do sprzedania bardzo tanio fortepian pa-lisandrowy, krótki i garnitur mebli, fason wiedeński. Zgoda 4, m. 1. 10232

Do sprzedania linstro z konsolkami, stoliki da kart. Sienna 25. Wiadomość u stróża. 10216

Do sprzedania razem lub pojedynczo: fortepian o 7 oktawach, przysiężnik pokojowy fabryki Mintra, garnitur mebli machoniowych, kredens orzechowy, stół okrągły z 4 blatami, łożeczko dziecięce, wszystko w b. dobrym stanie. Tamże do sprzedania kiosk wystawowy. Królewska 49, m. 16. 10007

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania biurko i pianino do egzercytowania. Hoza 34, m. 7. 10096

Fortepian za rs. 230 do sprzedania lub wynajęcia. Wielka 45. Fiedler. 9895

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reperacje, strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 9902

Fortepiany o siedmiu oktawach za 260 rs. i półsiódmej 80. Senatorska 10, u Mil-lera. 9730

Fortepiany sprzedaje, wydzierżawiam od rs. 3, reperacje. Jerozolimka 25. 9827

Fortepian renomowanej fabryki, czarny, 7 oktaf, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Swiat 52. Nowicki. 9716

Fortepian prawie 7 oktaf, krótki rs. 150, fisharmonja z walcem do korb rs. 50, szkatułka samograjca rs. 8. Strojenia, reperacje przyjmuje. Cerulli. Ulica Chmielna 7. 10212

Fortepian Kralla, bardzo dobry rs. 240, drugi Bucholtza rs. 75. Sołna 12, mieszkania 6. 10254

Fuzja Lancaster z wszelkimi przyborami, tanio do sprzedania. Ulica Erywańska 5, u stróża. 10173

Fortepian Kralla i Seidlera z białem metalowym, 4 szprejami, do sprzedania za 280 rs. Nowy-Swiat 28, reperacje strojenia przyjmuje. Elwart. 10181

Garnitur mebli, łożka, szafy, szeslong, kredens, stół, tualeta. Szpitalna 5. 9927

Garnitur mebli, kredens, stół, garniturek fantazyjny, łożka, tualeta, umywalnia, so-fa. Świętokrzyska 39, m. 2. 10034

Garnitur mebli czarnych, kryty brokatem, jedwabną. Wspólna 35, m. 7. 9254

Garnitur mebli używanych, włosom wyścielanych, tanio do sprzedania. Sienna 14, mieszkania 33. 9837

Gotowe: kołdry, bielizna, materace, poduszki, wybór łożek żelaznych, własny skład pierzy i puchu. Ulica Czysa 2, ma-gazyn pościeli S. Wrotnowskiego. 9929

Kierat czyli manesz prawie nowy, cztero-konny do sprzedania. Leszno 88, w fabry-ce kapsli metalowych. 10052

Kawior krajowy poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 8815

Kacz kara, rasowa, z atestatem, 4 lat, zdatna pod wierzch i do zagręgu sprzeda-je się. Wiadomość feldfebel nieregularnej rotty Litewskiego pułku w Ujazdowskich ko-szarach. 9613

Kanapa, 4 fotele skórą amerykańską kry-te i materac sprężynowy. Długa 19, u tapicera. 9740

Koldry a tlasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Sena-torska 8, dawniej Penkala. 1030

Koby miał do zbycia młoda suczka z czy-stej rasy wyżłow-cetrów, niech się zgłosi, Bracka 11, m. 3. 9627

Kielbasy litewskie wyborowe, grzybki ta-nie. Mokotowska 42, od 8 do 1. 9566

Kozetka, 2 foteliki fantazyjne, są do sprze-dania po cenie kosztu u tapicera. Chmiel-na 10. 9913

Kufer nowy do sprzedania. Sienna 13, mieszkania 43. 10253

Kupuje meble stare: garderobę, obuwie, bieliznę i drobną ruchomość. Plac św. Aleksandra 9, m. 3. 10225

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

Kawior krajowy, gróboziarnisty, cedzień świeży, funt rs. 1 kop. 20, poleca skład to-warów kolonialnych Władysława Biernac-kiego. Nowomiejska Róg Podwala, obok ko-sciota po-Paulińskiego, w Warszawie. 9938

Łyżeczki srebrne sztuk sześć i szczypec do okru, do sprzedania za przystępną ce-nę. Nowy-Swiat 4, m. 12, od godziny 1—2 po południu. 1141

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, krzesła, łożka, komoda, biurko, sze-slong, stół, franki, regulator. Marszałkow-ska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 10251

Meble za bezcen! Garnitur czarny orze-choowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łożka, biurko, oto-mana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 10128

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po nieprakty-kowanie niskich cenach. Krakowskie-Przed-mieście 10, m. 4. 10102

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-densy i inne za bezcen. Róg Nowego-Swia-tu dom Schlagera, wejście z Wareckiej 1, stróż wskaże. 10107

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łożka, biurko, otomana, stół, krze-sła, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łożka, biurko, szeslong, franki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Mar-szałkowskiej 108, m. 30. 9954

Maszyna elektryczna, mało używana jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Ziemia 11, m. 15. 10222

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty, ta-nio sprzedaje Makow. Sołna 18. 10132

Meble do sprzedania prywatnie. Ulica Chmielna 41, m. 18. 10156

Maszyny do szyćcia najlepsze i najtańsze wszelkich systemów, oraz najdokładniej-sze reperacje. Główny skład maszyn Lindner dawniej Szlezzyngier. Nowy-Swiat 42. 9215

Masło śmietankowe trzy razy na tydzień Mówie, poleca skład towarów kolonial-nych Władysława Biernackiego. Nowomiejska Róg Podwala, obok kościoła po-paulińskiego, w Warszawie. 9937

Najwyższą nagrodą na wystawach odzna-żone konserwy, pomidory, sok pomidoro-owy, ogórki marynowane, krajane, korn'sze-ny, grzybki, rydze, pikle, groszek, sliwki, kalafior, pieczarki, marynaty ze śledzi, sar-dynek, makreli, poleca panom kupcom, re-stauratorom, oraz szanownej publiczności Władysław Wojciecki, Marszałkowska 144, II piętro 12. 10167

Ośm krów z zagospodarowaniem do sprze-dania. Wiadomość u poborcy rogatek Mo-kotowskich. 10182

Obuwie zgrabne, trwałe, tanie, mekkie, damskie, dziecięce. Kłobukowski. Ulica Orla 14. 10185

Obrazy starożytne znacznej wartości, bur-ko antique, brązy i inne starożytności przywiezione ze wsi do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10-ej rano do 1-ej w południe i od 3 do 6-aj, hotel Angielski 41. 10171

Owiorst dwanaście od obozu w Okuniewie jest do sprzedania dziewięćset korey owa i trzysta fur słomy żytniej lub też owa anej. Wiadomość na miejscu w Jaktorach przez Radzymin. 10057

Pianino ładne, fabryki Bechsteina pozo-stawione do sprzedania w składzie instrum-entów muzycznych W. Kruzińskiego przy Trębackiej, róg Nowosenatorskiej 2. 9704

Pianino berlińskie Hartmana, mało używa-ne, do sprzedania za rs. 260. Długa 25, w lombardzie. 10139

Sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Scianka do przedzielenia pokoju (przepie-rzenia) 10 łokci długie, cztery wysokie, z drzwiami, stolarskiej roboty, lakierowane, tanio do sprzedania. Wiadomość Świętojer-ska 18, m. 15. 9647

Staniki trykotowe oraz halki, fartuski, ta-nio poleca specjalna pracownia. Długa 19, wprost bramy. 9951

Szafa machoniowa do sukien, tualeta ma-schoniowa, także stół do robót, sofa cała kryta, łożko żelazne, maszyna Whelera Wil-sona, wszystko za połową ceny. Wiadomość od godziny 9 rano do 2 po południu. Leszno 72, stróż wskaże. 10211

Sprzedaje maszynę pończoszniczą 13. Jerozolimka 41, m. 7, od 3. 10255

Tanio do sprzedania częściowo lub w cało-sci 90 morgów gruntu pod budowlę letnich mieszkań, w okolicy lesistej, tuż przy kolei. Leszno 55 stary. 10174

Wierzchowy walach „Polak” 5 lat, spo-kojny, zdrowy, silny, opregany, jest do sprzedania w ujeżdżalni Krausego. 10001

Z powodu wyjazdu jest garnitur mebli machoniowych i rozmaite rzeczy do sprze-dania. Krakowskie-Przedmieście 85, mie-szkania 8. 10151

Z powodu wyjazdu są do sprzedania sta-rożytnie meble z brązami. Widzieć można od godziny 2 do 5, Nowy-Swiat 2, mie-szkania 3. 10258

Z powodu zmiany lokalu, bardzo tanio sprzedaje maszyny do szyćcia, do robienia pończoch, gwarancja dwuletnia. Mechanik Olszewski. Senatorska 28, wprost kościoła. Potrzeba kilku uczni od lat 16. 1145

Z powodu choroby jest do sprzedania ma-szynna szewka, słupkowa, zupełnie nowa. Ulica Elekoralna 33, m. 10. 1117

Z powodu wyjazdu są meble do sprze-da-nia. Widzieć można między 12 a 2, tamże mieszkanie do najęcia 6 pokoiów na 2 pię-trze z wszelkimi wygodami. Jerozolimskie Aleje 23. 10065

Interesa handl. i majątk.
Eufet na stacji kolejowej zaraz do odstą-pienia. Wiadomość: Senatorska 38, w kan-torze składu win. 9138

O odstąpienia dystrybucja z powodu zmiany losu. Podwale 13. Wiadomość na miejscu. 10169

Dom do sprzedania z owocowym ogródkiem Nowej Pradze. Warunki łatwe. Nowy-Swiat 66, mieszkania 2. 10250

Do sprzedania plac w Nałęczowie, obejmujący jedną morgę kwadratową przetrzezi, w najpiękniejszym położeniu na górze, tuż przy łązienkach. Wiadomość w księgarniach M. Arcta w Warszawie 53, róg Wareckiej i w Lublinie. 1158

Kawiarnia w każdym czasie jest do sprzedania, istniejąca od lat 25. Wiadomość na miejscu. Ulica Świętokrzyska № 15. 10194

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: Długa № 32. 9681

Magiel angielski do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 15. 10089

Potrzebny jest folwarczek lub kolonia albo też dzierżawa długoletnia majątku ziemskiego w dobrej glebie na zamianę na dom z ogrodem i placem pod budowę, przynoszący dochodu rs. 1.200. Wiadomość Stara-Praga № domu 43, ulica Targowa, u właściciela. 10058

Poszukuję majątku na zamianę domu. — Zielna 9, m. 2, od 2 do 6 po poł. 9966

Pralnia bielizny zaraz do sprzedania. — Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26. 1121

Potrzebny jest wspólnik lub współniczka do odpowiedzialnego interesu, z sumą rs. 600. Chłodna № 24, w sklepie bielizny. 9842

Posesja z placem czy ogrodem, razem lok. kw. 6.810, frontu lok. 104, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za lok. kw., razem z budynkami. 9700

Polisa na życie do sprzedania. Wiadomość: Rysia 5, loka lu 12. 10165

Plac sprzedam tanio 12.000 łokci, zdalny na fabrykę. Może być wynajęty. Nowy-Swiat 53. Sklep niciarski. 10161

Pożądaną jest współniczka do zakładu krawiecczyzny damskiej, firma znana. — Oferty w kantorze Kurjera W. pod literami A. S. 10164

Rubli 10.000, 8.500, 6.000 do wypożyczenia na domy. Ulica Rymarska № 14, 2-e piętro, front, od 1 do 5 godziny. 10215

Rubli 10.000 poszukuje się na 1 ½ hypoteki na 7 procent. Wiadomość hotel Rzym-ski № 54, pomiędzy godziną 12 a 1 po południu. 9883

Rubli 15.000 do odstąpienia zaraz, ulokowane na pierwszym numerze hypoteki dóbr ziemskich, nie obciążonych pożyczką T. K.Z. leżących o 2 mile od Warszawy. Wiadomość u rejenta Kulikowskiego. 10047

Rubli 15.000 potrzeba zaraz na majątek ziemski 24 włók w gub. Warszawskiej, na 1 ½ po Towarzystwie starem, bez wszelkich innych długów. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit K. T. O. 10076

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 45, w składzie wódek. 10206

Sklep wiktuałów do sprzedania za niską cenę. Ulica Twarda 15. 10207

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Bednarska № 24. 10234

Sklep do sprzedania bardzo tanio z powodu jednej osoby. Wiadomość Ulica Leszno № 92. 10246

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 120. Ulica Zakroczymska № 3. 10248

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu wyjazdu. Tamże do sprzedania para kanarków dobrze śpiewających. Ulica Browarna № 19. 10205

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Łucka № 31. 10176

Suma 2.200 rs., lokowana na 1 ½ majątku ziemskiego po Towarzystwie, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiad. w poboże rogatki Mokotowskich. 10183

Sklep spożywczy i dystrybucja, znany w Sokolicy jako dobrze procentujący, do sprzedania za rs. 1.000. Wiadomość Bracka № 8, w sklepie obuwniczym. 10188

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z eleganckim urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Królewska № 31. 10189

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Podwale № 14. 10257

Sklep do sprzedania. Nowolipki № 16, przy Zajeździe. 10014

Sklep tani dystrybucyjno-galanteryjny, z eleganckim urządzeniem, mieszkaniem obszernym, komorne tanie, z powodu choroby sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 9695

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 31. 9845

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Aleja Jerozolimska № 31. 10098

Tanio sklep z towarami norymberskim lub wyłącznie towar do sprzedania. Bednarska 11, zakład oprawy obrazów. 10208

Traktjerna z powodu śmierci właścicieli jest do sprzedania. Leszno 91. 10146

Uwaga. Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Świętokrzyska 16. 10175

Ważna wiadomość dla obywateli. Jest do sprzedania z rozbiórki Mirowskich koszar sztyf z dachu, dachówki, belki i cegły po bardzo taniej cenie. Wiadomość przy rozbiórce koszarów. 9978

Willa w Otwocku do sprzedania. Wiadomość „pod Kometą”. Krakowskie-Przedmieście № 50/386. 10231

Za wypożyczenie rubli 100 dam obiad, zwrot ratami miesięcznymi. Wiadomość w poboże rogatki Mokotowskich. 10184

54 Ślizka. Po 20.000 Towarzystwa, potrzebna 16.000 na spłatę budowy frontu. Piękne apartamenty. 10141

Lokale.

Dwa pokoje i salon z werendą, na dole, z widokiem na Wisłę, razem lub oddzielnie, na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień, z meblami i usługą, dogodne dla osób przybyłych na kurację. Czterech specjalistów lekarzy oraz zakład leczniczy na miejscu. Wiadomość: Oboźna 5. 10148

Do wynajęcia 1 lipca 3, 4, 5 pokoiów, z wygodami. Zielna 32. 10155

Do wynajęcia od 1 czerwca ładne mieszkanie: pokój, przedpokój, kuchnia, za rs. 13 miesięcznie. Może być również wynajęte do przechowania mebli przez lato. Bracka № 5, mieszkania 26. 10172

Do wynajęcia pokój parterowy. Ul. Orla № 4. 10095

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, tanio, elegancko i wygodnie urządzone, złożone z 1, 2, 3 i 5-u pokoiów z przedpokojami, kuchniami i wygodkami, zlewami, wodociągami, piwnicami, oświetlenie gazowe schodów i podwórka — w cenie rocznej od 130 do 700 rs. Wiadomość: ulica Ciepla № 8, u rządcy domu. 9904

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoiów, przedpokój i kuchnia, pokój dla służby, z wszelkimi wygodami j. t. łazienką, umywalnią, zlewem, wodociągiem, aparatem do gotowania wody i t. d. przy ulicy Mokotowskiej № 59, stróż wskazuje. 9855

Dworki Andriele'go nad Świdrem, pod Otwockiem, na letnie mieszkania, z powodu nieprzewidzianych do odnawienia domek, z 4-ch pokoiów, 2-ch kuchni, werendy; może być podzielony na mniejsze mieszkania. Położenie piękne, suche, las sosnowy, kąpiel, żywność na miejscu. Komunikacja kolejowa i statkiem. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1114

Do wynajęcia różne lokale, tanio, elegancko i wygodnie urządzone, w nowo-wybudowanych oficynach, złożone z 1, 2, 3-ch pokoiów z przedpokojami, kuchniami, z zachowaniami, wygodkami, zlewami, wodociągami, piwnicami i górami osobnymi, oświetlenie gazowe schodów i podwórka, z widokiem na południe ogrodu św. Kazimierza, w miejscowości bliżej od Nowego-Swiatu i Krakow-Przedmieście, oraz targu Ordynackiego, w cenie rocznej od rs. 100 do 216, przy ulicy Tamka № 19, stróż lub rządcę wskaże. 9650

Lokal na 1-m piętrze, z bardzo wygodnym rozkładem, składający się z 6—4 pokoiów, alkowy, wygodki i łazienki, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Nowy-Swiat № 62. Tamże są inne mniejsze lokale. Wiadomość u właściciela. 9885

Letnie mieszkania do wynajęcia, w bliskości przystanku Płudy kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość w handlu win P. E. Szpadrowskiego—Podwale № 3. 9988

Letnie mieszkanie w Otwocku, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia mieszkanie w parku Otwockim, złożone z 4-ch pokoiów, kuchni i piwnicy. Wiadomość bliżej „pod Kometą”. Krak.-Przedmieście № 50/386. 10230

Letnie mieszkanie. Dwór czysty, umeblowany, 6 pokoiów. Kościół, park, ogród, las, kąpiel, lodownia, konie. Babice 8 wiorst od rogatki Wolskiej. Wynajmuje dziedziczka, Hoża 5. 10218

Letnie mieszkanie, 5 pokoiów, kuchnia, ogród z owocami, przy stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość: Hortensja 5, mieszkania 5, do 2-giej. 10210

Letnie mieszkania, parę kroków od lasu sosnowego, produkta żywności na miejscu. Mieszkania bardzo tanie. Wiadomość: ulica Przejazd № 9. Zakład felcerski. 10214

Letnie mieszkanie. Otwock, 2 pokoje z meblami, tanio. Wiadomość: Wspólna 36, u stróża, od godziny 2—4. 10237

Lokal umeblowany do wynajęcia od 1 czerwca do 1 września. Prózna 5, mieszkania 6. 10168

Lokal po doktorze od 1 lipca do wynajęcia: dwa salony, sypialnia, balkon, kuchnia i różne wygodę gospodarskie, 1-e piętro. Ul. Długa № 2. 9768

Letnie mieszkanie, w Nowo-Mińsku, wśród lasów, złożone z 2-ch lub 3-ch pięknych pokoiów, jest do odnawienia, dla osób lubiących spokój i porządek, za cenę nader przystępną. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 15, rano do godziny 9-ej, a po południu od 6-ej do 7-ej u Józefa Bielskiego. 1143

Niecała № 10. Do wynajęcia od 1 lipca 4—5 pokoiów, na parterze i na 1-m piętrze, na kantory lub mieszkania, oraz 3—4 pokoiów na 2-gim i 3-cim piętrze z wygodami. 9523

Nowy-Swiat № 1. Do wynajęcia od 1 lipca 88 r. 1) Sklep duży, z oknem wystawowym, oraz mieszkanie. 2) 5 dużych pokoiów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, zlew, wodociąg i inne wygodę. Wiadomość na miejscu od 10—5 po połud. 9897

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia oficyna piętrowa, osobna, na fabrykę, skład mebli lub t. p. Sklep narożny sam, lub z mieszkaniem przy tymże. Trzy pokoje z kuchnią. Dwie piwnice, od wielu lat zajmowane przez składników win. Wiadomość: Miodowa № 12, u rządcy domu. 8771

Od św. Jana sklep z pokojem. Chłodna 12, w aptece. 9450

Od 1-go czerwca pokój z meblami, usługą, samowarem. Wspólna 13, m. 1. 10048

Od 15 czerwca pokój umeblowany do wynajęcia od 1 lipca duży salon i sypialny pokój, umeblowane, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasińskich. 10177

Przy znacznej rodzinie pokój dla przyzwolitej damy. Chłodna 12, u stróża. 9451

Poszukuje się osobnego pokoju, przyzwolite umeblowanego, z całodziennym utrzymaniem, przy rodzinie, dla kobiety. Oferty pod lit. P. 450. 9959

Pokój dla osoby pojedynczej od 8 czerwca do wynajęcia. Nowy-Swiat № 7, mieszkania 22. 9919

Piekarnia ze składem na mąkę i stajnią za rs. 450 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca Elektoralna № 25. 9519

Pomieszczenie dla przyzwolitej kobiety, z całodziennym utrzymaniem lub bez, przy rodzinie obywatelskiej, gdzie fortepian i konwersacja francuska. Adres: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 10201

Pokój z meblami. Ulica Chmielna № 44, mieszkania 7. 10202

Pokój duży, umeblowany, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Ulica Tamka № 25, 4. 10244

Pokój z meblami, usługą, samowarem do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 66, m. 2. 10252

Przez czas wystawy, blisko, bo na ulicy Hożej pod № 5, jest duży salon z umeblowaniem, z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu do najęcia—może być stajnia na 4 konie i wozownia. 10186

Pokój, dwa lub trzy, umeblowane, do 8-go lipca. Marszałkowska 149, m. 21. 10108

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pałac hr. Krasińskich. 9896

Sklep do wynajęcia od św. Jana. Senatorska 10. Wiad. w sklepie „Hélène”. 1153

Willa w Nałęczowie, składająca się z 7 pokoiów, kuchni, wozowni, stajni, kompletnie i z komfortem umeblowana, z ogrodem owocowym i kwiatowym, zaraz do sprzedania, lub wynajęcia w całości. Wiadomość: ulica Krucza № 23, mieszkania 9, od godz. 3 do 5. 10092

W dobrym punkcie do wynajęcia na 1-m piętrze trzy pokoje i kuchnia, z dwoma wejściami, z których jedno wspólne. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Chmielna № 14, w cytelnii. 1118

W pokojach umeblowanych pod № 33 Nowego-Swiatu, są do wynajęcia większe i mniejsze numery na miesiące, tygodnie i doby. 10192

W Zakopanem do odstąpienia 2 pokoje, na Krupówkach, za cenę 50 reń. Wiadomość: Smolna 25, mieszkania 5, od godziny 10—12 w południe. 10157

W willi pod Ostrowcem kolejną Dąbrowską, letnie mieszkanie do najęcia, 2 pokoje, przedpokój, werenda i kuchnia, z meblami, ładna miejscowość, spacer, las blisko, warunki życiowe tanie i łatwe. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1151

Wspólna 19, do wynajęcia od św. Jana: 2 i 3 i 5 pokoi. 1041

Zaraz do wynajęcia na parterze 5 pokoiów z ogrodem za rs. 600 rocznie, przy ulicy Szczygłej № 6—8, od Okólnika № 7 obok Tatarsalu. 9920

Za bardzo niską cenę trzy pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, w każdym czasie do najęcia, przy ulicy Brackiej № 6, może być dodana kuchnia. Tamże wiadomość o mieszkaniu letnim przy lesie, dla osoby pojedynczej, z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość u stróża. 9977

Zaraz lub od św. Jana, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wodociąg, zlew, góra wspólna, pierwsze piętro, od frontu. Leszno 54. 1152

2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, oddzielnie. Sklep. zaraz. Mostowa 16. 10191

3 pokoje, kuchnia, na 1-szem piętrze, od frontu i od ogrodu, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Swiat № 12. 9107

5 4 lub 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, wygodką, spiżarnią, piwnicą i zlewem.—Pralnia i góra wspólna. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: u właściciela domu, Żelazna 55, obok browaru Kijoka. 10038

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Opieka. Dyskretna. Pomieszczenie wygodne, warunki przystępne. Krucza 38. 10094

Do wydzierżawienia od 1 (13) lipca 1888 praktyka felcerska, w zakładzie kąpielowym towarzystwa akcyjnego, przy Nowym-Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu u dyrektora. 1154

Do Gleichenbergu, Szczawnicy lub podobnej miejscowości, osoba młoda poszukuje towarzyszy na wspólny koszt. Sosnowa 11, mieszkania 4. 10238

Konkurencja. Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkła. Plac Zielony. Telefonu № 135. 929

Kobieta z młodym pokarmem, potrzebuje dziecka do piersi. Ul. Twarda № 63. 10145

Kwit № 12428 lombardu na placu Wareckim № 2, zaginął. 10240

Ktoby sobie życzył wziąć na swoją nieograniczoną ojcowską władzę, dobrze wychowanego chłopca lat szesnastu, zupełnego sierotę, kończącego 4-tą klasę, z prawem nadania mu przyszłości wedle swego uznania. Zostawi swój adres w kiosku na Podwale. 10209

Małżeństwo pracujące na polu pedagogicznym może zabrać do Ciechocinka dzieci potrzebujące kuracji. Najtroskliwsza opieka, konwersacja francuska i niemiecka, na żądanie muzyka. Nowogrodzka 22, mieszka 15, od 3—5. 10236

Obiady prywatne na świeżem maśle, obficie, smacznie, miesięcznie rs. 9. Złota 34, mieszkania 30. 10062

Odswieżam heljominiatury, koloruję fotografie od 30 kop. Marszałkowska 119, mieszkania 10. 10260

Onończoch wybór, ubranka dziecięce, jersje i na fiszbinach, podrabianie pończoch. Nowogrodzka 1, róg Brackiej. 8561

Po kop. 50 za ubranie kapelusza i kapotki; także wielki wybór kapeluszy ubieranych od rs. 2, w magazynie mód Antoniny. Wspólna 18. 10143

Portmonetka z 10 rs. i drobną monetą, oraz biletami wizytowymi, jest do odebrania, za zwrot kosztów ogłoszenia, na ulicy Nowo-Zielnej № 46, pierwsze piętro, od godziny 11-ej do 12-ej w południe, szwajcar wskazuje. 10195

Rs. 5 temu, kto odniesie portmonetkę czarną, zgubioną wczoraj, na rogu Niecałej i wierzbowej, z 4 kuponami, łączuszkami pamiętkowym, na ulicy Warecką 9, m. 48. 10228

U akuszerki pokój z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna № 7, mieszkania 36. 10239

W mleczarni w ogrodzie Krasińskich dostać można wszystkie produkty w zakresie mleczarstwa wchodzące, jako to: 2 razy dziennie świeże mleko, śmietana, śmietanka, zsiadłe mleko, gromółki, masło śmietankowe, oraz znane ze swej dobroci chleb wiejski i kawa, ceny umiarkowane. 10200

Wracając z Alei w niedzielę na Zielną, zgubiono parasolkę. Łaskawy znalazca raczy odesłać na Widok № 14, mieszka 9. 10245

Z powodu objęcia gospodarstwa wiejskiego, sprzedaje się krowiarnia, z całym urządzeniem, krów 7, stajnia na 12 krów. Krowy holenderskie, dające mleka po 7 garncy dziennie. Ogródek zasiany burakami, pastewnik opłacony na całe lato. Wiadomość: ul. Dzika № 70, u Osinińskiego. 10147

40 kop. Najmodniej ubieram kapelusze. Nowy-Swiat 35, m. 7. 10226